

## Wybitni uczeni francuscy przbędą do Polski

WARSZAWA (PAP) W pierwszej dekadzie czerwca br. przybędą do Warszawy — na zaproszenie pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej Billiga — wysoki komisarz do spraw energii jądrowej we Francji (CEA) — prof. F. Perrin.

Kilka dni wcześniej przybędzie do Polski inny, wybitny przedstawiciel francuskiej atomistyki, współpracownik prof. F. Perrina — prof. M. Goldschmidt.

Obydwaj uczeni przebywać mają w Polsce około 10 dni.

700 wydawców z 16 krajów

### PROJEKT

## wyodrębnienia Targów Księgarskich z MTP

W dniu otwarcia XXVI MTP rozpoczną się także na terenie wystawowym drugie z kolei Międzynarodowe Targi Księgarskie.

O ile w roku zeszłym uczestniczyło w nich 21 firm księgarskich, reprezentujących około 500 wydawców zagranicznych, o tyle w roku bież. w Targach tych weźmie udział 39 firm, 700 wydawców z 16 krajów, przy czym z powodu ograniczonego miejsca w pawilonie z wielu zgłoszeń trzeba było zrezygnować.

Jak informuje przedstawiciel „Ars Polona” dyr. Schoenhorn, grupa księgarzy i wydawców zagranicznych wysunęła koncepcję, ażeby następne Targi Księgarskie — ze względu na ich znaczenie — wyodrębnić z MTP i organizować je jako oddzielną coroczną imprezę w Warszawie. (PAP)

## Stosunek do uchwał IX Plenum — potwierdzi codzienna praca

J. Cyrankiewicz na naradzie warszawskiego aktywu partyjnego

WARSZAWA (PAP) 28 bm. zakończyła się dwudniowa narada warszawskiego aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu IX Plenum KC PZPR. Dyskusję, w której wzięło udział dwudziestokilku mówców, podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz.

Podkreślił on, że kierownictwo partii nie może polegać tylko na wytyczaniu kierunku działania, lecz na konkretnym politycznym i organizacyjnym działaniu.

Wskazując na konieczność konsolidacji partii J. Cyrankiewicz podkreślił, że nie może być ona dokonywana na gruncie kompromisu w stosunku do linii partii, nie może do-

### Praga, Praga...

## Pietrzykowski nokautuje

### Zwycięstwo Walaska

Seria zwycięstw pięściarzy polskich trwa nadal. We wtorek, 28 bm. w godzinach popołudniowych kolejne zwycięstwo odniósł Walasek, który w pięknym stylu pokonał groźnego reprezentanta NRF — Kienastę.

Walasek podobnie się szczególnie w I rundzie, kiedy to zadał szereg celnych i silnych ciosów. Po jednym z nich Kienasta znalazł się na deskach i był liczony.

Zaledwie pół rundy walczył we wtorek 28 bm. na Bokserskich Miastostwach Europy w Pradze reprezentant Polski w wadze średniej Pietrzykowski. Polak już w pierwszej minucie mocno i czysto trafił swego przeciwnika, którym był Czechosłowak Kuchta. Sędzia ringowy wyliczył Czechosłowaka do ośmiu. Czechosłowak wznowił walkę, jednak nie na długo. Jeszcze jeden cios. Polaka i sędzia przerwał walkę. Polak wygrał przez tko.

Drugi nasz reprezentant, który walczył we wtorek — Adamski przegrał z Wiochem Plovesani. Polak po nieznacznym wygraniu I rundy, w drugiej wdał się niepotrzebnie w bijatękę, podobnie zresztą jak w III. Zwycięstwo Wiocha było minimalne. Sędziowie punktowali: 59:58, 58:58 ze wskazaniem na Wiocha i 59:58.

Cena 50 gr

Nakład 102 652



Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 29 V 1957

Nr 126 [4146]

## Pracowity dzień posłów

# Sejm przyjął projekty nowych ustaw

WARSZAWA (PAP)

SIÓDME POSIEDZENIE SEJMU PRL W DN. 28 BM. OTWORZYŁ MARSZAŁEK CZESŁAW WYCECH. NA OBRADY PRZYBYLI CZŁONKOWIE RADY PAŃSTWA Z PRZEWODNICZĄCYM ALEKSANDREM ZAWADZKIM, OBOK KTÓREGO ZAJĄŁ MIEJSCE CZŁONEK RADY PAŃSTWA I SEKRETARZ KO PZPR, WŁA DYSŁAW GOMUŁKA. W ŁAWACH RZĄDOWYCH ZASIEDLI CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREZESEM RADY MINISTRÓW JOZEFEM CYRANKIEWICZEM.

Po przyjęciu przez Izbę porządku dziennego, marszałek Wycech złożył oświadczenie w związku z konferencją w Berlinie przedstawicieli prezydentów Sejmów PRL, Izby Ludowej NRD oraz Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowacji, która odbyła się w dniach 9—11 bm. w Berlinie. (Tekst oświadczenia zamieszczamy osobno).

Oświadczenie marszałka Wycecha Izba przyjęła oklaskami.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Aleksander Jaźwiński (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych. W myśl projektu ustawy przedmiotem sprzedaży przez państwo mogą być poza domami jednorodzinnymi również małe domy mieszkalne, posiadające nie więcej niż 4 mieszkania najwyższe 3-izbowe. Ponadto projekt przewiduje możliwość sprzedaży domów wielomieszkańczych spółdzielniom mieszkaniowym.

Izba jednomyślnie przyjęła rządowy projekt ustawy o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

W trzecim punkcie porządku dziennego pos. Zofia Stypułkowska (SD), w imieniu sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej zreferowała rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu z 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych. Uzasadniając projekt pos. Stypułkowska stwierdziła, iż argumentem przemawiającym za wyłączeniem domów jednorodzinnych i mieszkań w domach spółdzielczych spod publicznej gospodarki lokalami jest fakt, że domy te niszczą. Jak wykazało bowiem dowodzenie — osoby dokwatterowane nie dokładają żadnych starań, aby je konserwować.

Jedną z zasadniczych zmian, (Ciąg dalszy na str. 2)

## E. Gierek

### przewodniczącym polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

WARSZAWA (PAP)

28 bm., po zakończeniu obrad plenarnych Sejmu, odbyło się konstytucyjne zebranie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej. Do grupy tej zgłosili się ponad 70 posłów.

W czasie zebrania wyłoniono prezydium grupy, które ukonstytuowało się, jak następuje: przewodniczący — pos. Edward Gierek (PZPR), wiceprzewodniczący — pos. Ludomir Stasiak (ZSL), i pos. Konstanty Łubieński (bezp.), sekretarz pos. Kazimierz Zawadzki (SD).

17 osób zabitych, 136 rannych wskutek niewypałów

## Od 1 do 10 czerwca kampania ostrzegawcza

WARSZAWA (PAP)

Mimo wyjątkowej pracy wojsk saperów, które np. tylko w roku ubiegłym oczyściły z niewypałów ok. 5 tys. ha ziemi ornej, ponad 2400 ha łąk i ponad 14 tys. ha lasów, niszcząc ok. 26 tys. min, 400 tys. sztuk amunicji dużych kalibrów i przeszło 2400 sztuk amunicji małych kalibrów i granatów — to jednak liczba nieszczęśliwych wypadków w br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku znacznie wzrosła. Ogółem w bieżącym roku niewypały spowodowały śmierć 117 osób, w tym 87 dzieci; 136 osób, w tym 111 dzieci, odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia.

Główną przyczyną tak znacznej liczby nieszczęśliwych wy-

## Polska, Czechosłowacja i NRD potępiają siły odwetu w Niemczech zachodnich

### Oświadczenie marszałka Wycecha w sprawie konferencji berlińskiej

WARSZAWA (PAP)

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu marszałek Wycech złożył oświadczenie w sprawie konferencji przedstawicieli parlamentów PRL, CSR i NRD.

Marszałek Wycech powiedział m. in.:

Przedmiotem narady była sprawa zagrożenia bezpieczeństwa w Europie, a zwłaszcza bezpieczeństwa Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wyniku remilitaryzacji Niemiec zachodnich, na których obszarze stacjonują już obecne formacje atomowe i których armia ma być wyposażona w atomową broń masowej zagłady. W wyniku obrad uczestnicy konferencji podpisali wspólne oświadczenie, które dało wyraz ich pełnej zgodności w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej w Europie w związku z odradzaniem sił militarystycznych i odwetowych w Niemieckiej Republice Federalnej oraz środków utrwalenia pokoju i umocnienia bezpieczeństwa Polski, Czechosłowacji, NRD, jak również innych narodów europejskich.

Oceniając obecną sytuację oświadczenie stwierdza, że:

Pomimo przybierających na sile tendencji do odrębnienia międzynarodowego występują nadal niebezpieczne dla pokoju dążenia do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, których wyrazem jest zwłaszcza aktywizacja sił imperializmu i militarystyki w NRF. Wynikające stąd zagrożenie bezpieczeństwa Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmogło się, gdy w związku z rozmieszczeniem broni atomowej na terenie Niemiec zachodnich ich teryto-

rium stało się bazą atomową organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego.

Siły militarystyczne i odwetowe w NRF szerzą tendencje rewizjonistyczne i odwetowe, wymierzone przeciw Polsce, Czechosłowacji oraz innym państwom i zmuszają do zawiązania Niemiecką Republiką Demokratyczną. Uczestnicy konferencji potępiłi te dążenia, występując stanowczo przeciw propagandzie rewizjonizmu i odwetu.

Wobec istnienia organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego, szczególnie z udziałem zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich, Układ Warszawski jest i pozostaje gwarancją ochrony pokoju. Jedność państw obozu socjalistycznego i ich ścisła współpraca służą obronie pokoju. Decydującą rolę w walce o pokój odgrywa konstruktywna polityka Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i pozostałych krajów socjalistycznych. Temu celowi służą też współpraca parlamentów Polski, Czechosłowacji i NRD.

Wysuwając wnioski z przedstawionej oceny sytuacji — uczestnicy konferencji berlińskiej ustosunkowali się do najdonioślejszego problemu doby obecnej: środków utrwalenia pokoju i umocnienia bezpieczeństwa. Środki te to rozbrojenie, zakaz broni atomowej, wstrzymanie doświadczeń z tą bronią, europejskie bezpieczeństwo zbiorowe i prowadzące do rozwiązania częściowe. Celowi temu służą też pokojowa współpraca wszystkich państw niezależnie od ich ustroju, rozwój współpracy w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej i technicznej. Za realizację tych środków w jak najszerszym zakresie wypowiadzie li się uczestnicy konferencji berlińskiej, dając wyraz nadziei, że również parlamenty innych państw europejskich — którym przekazuje się oświadczenie — zabiorą głos w tej sprawie, by przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, do rozwoju pokojowego współistnienia wszystkich państw niezależnie od ich ustroju.

## Na MTP

### przybywają goście zagraniczni

(Inf. wł.)

Do Poznania przybywają dalsze ekipy targowe, przedstawiciele handlu zagranicznego i dziennikarze. Poza 9-osobową delegacją angielskiej firmy „Fregata Travel” z dyrektorem Musto na czele, która przyjechała przed dwoma dniami, w dniu wczorajszym przybyli inż. Micheldi z Istituto Nazionale per il Commercio Estero z Włoch. Zapowiedzieli swój przyjazd Szwedzi: p. Nowinder z firmy „Svenska Floektfabriken” i p. Vighon z firmy H. B. Ceperabov oraz dziennikarz czeski — red. Greger z Pragi.

W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd handlowców zachodnio-niemieckich: p. Bendhase i p. Eichera z firmy Bopp oraz p. Reutera z firmy Mueller AG. (V)

## Międzynarodowy pokaz mody w Poznaniu

(Inf. wł.)

W związku z MTP projektuje się urządzenie w Poznaniu w dniach od 13 do 17 czerwca br. na terenie parku Kaspzaka międzynarodowego pokazu mody. Jak się dowiadujemy, w imprezie zgłosił swój udział Francja, Stany Zjednoczone i NRF. Przewidziany jest także udział ZSRR i oczywiście Polski. Uczestnikami tego pokazu są wystawcy targowi. Przepuszczal nie pokaz dotyczyć będzie mody letniej z dwuzłędzeniem strojów plażowych. (Zet)

### PIERWSZY POLSKI 10-TYSIĘCZNIK

„Nowotko” wypłynął w swój drugi rejs na Daleki Wschód, który zakończy w portach japońskich Kobe i Jokohama. „Nowotko” wiezie 9400 ton drobnicy, m. in. polskie samochody — cysterny dla Chin, trakторы oraz czeskie samochody osobowe.

## Proces o nadużycia w handlu

## Sprzedaż „na lewo” i łapówkarstwo zasadami handlowymi b. dyr. WPHO — Płońskiego

(Inf. wł.)

O nadużyciach w handlu mówi się dużo. Nieproporcjonalnie dużo w stosunku do tego, co się robi, aby temu zapobiec. Stosunkowo rzadko sprawy takie wpływają do prokuratury. Publiczną tajemnicą jest na przykład fakt przecieku towarów z hurtu, ale sporadycznie tylko udaje się ujawnić winnych.

Na wszystkich te, tak bardzo ważne dla społeczeństwa, sprawy — sноп światła rzuca przewód sądowy w procesie, jaki rozpoczął się wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu przeciwko Tadeuszowi Płońskiemu.

Od 30. 10. — 10. 11. ub. roku — czytamy w akcie oskarżenia — PIH przeprowadzał kontrolę w Woj. Przedsiębiorstwie Handlu Oboj. którego dyrektorem był Płoński. Ujawniono szereg uchybień. W lutym br. stwierdzono, że mimo zleceń pokontrolnych z 13. 12. 1956 r. sytuacja nie uległa po-

prawie. Już wstępne dochodzenia pozwoliły ustalić, że obrotem atrakcyjnych towarów kieruje niepodzielnie Płoński, który często przydziela je bez uzgodnienia z działami: planowania i sprzedaży. W lipcu ub. roku oskarżony zażądał i przyjął za przydział blamów 2 tys. zł od kier. działu futer PDT — Walentego Łukowiaka. Później zażądał od niego 1000 zł, a ponieważ nie otrzymał — zmniejszył mu przydział. Jesienią ub. roku, kiedy do WPHO nadszedł transport damskich botów, oskarżony, przed zaopatrzeniem podległych mu sklepów, zaczął je sprzedawać wprost z magazynów lub nie płać, zabierając towary i sprzedawał go w swym gabinecie. Kilkakrotnie likwidował powstałe w ten sposób niedobory posyłając do placówek, zamiast towaru, pieniądze.

Ponadto Płoński polecał kierownikom sklepów przechowywać atrakcyjne artykuły dla znajomych i tolerował fakt, że jego podwładni sprzedawali taki towar wprost z magazynów, a do sklepów posy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Austriacka delegacja handlowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

28 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Austrii w celu przeprowadzenia rokowań i zawarcia nowej umowy handlowej między Polską a Austrią.

Delegację przewodniczy p. Alojzy Marque, dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych Austrii.

# TITO Polepszenie stosunków z ZSRR oprzeje na tym, co nas łączy

[BELGRAD (PAP)]

W dniu 27 bm. prezydent Jugosławii Tito wygłosił w Macedonii przemówienie, w którym stwierdził m. in., iż Jugosławia pragnie współpracować ze wszystkimi krajami i dążyć do położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz uważa, że w imię ocena ludzkości nie powinno się stosować broni atomowej w żadnym wypadku.

Dążenie do uwolnienia świata od tej groźby — podkreślił Tito — jest najważniejszym celem wszystkich narodów, wszystkich tych, którzy uważają, iż użycie tej broni nie może ograniczyć się do jakiegokolwiek terytorium i do poszczególnych krajów, lecz że może stać się katastrofą dla całej ludzkości. Będziemy kontynuować — powiedział Tito

— walkę o bezwzględny zakaz stosowania broni atomowej.

Mówiąc o stosunkach między Jugosławią a krajami Zachodu, Tito stwierdził, iż stosunki te ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją, a także z innymi krajami zachodnimi układają się pomyślnie, chociaż ich ustroje różnią się od ustroju Jugosławii.

Nawiązując do normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wschodnimi Tito przypomniał, że stosunki te zaczęły się polepszać i stały się przyjazne. Jednakże na Węgrzech powstała trudna, a można nawet powiedzieć katastrofalna sytuacja. My mieliśmy swój stosunek do tych wydarzeń — powiedział Tito — i tamte państwa miały do nich swój stosunek. Czyż jednak dlatego, że nie zaprzyjaźniliśmy się na te wydarzenia jednakowo należało oddalić się od siebie i nie utrzymywać z sobą przyjaznych stosunków? Stanowczo nie! Gdy stosunki nasze zaczęły się pogarszać i kształtować podobnie jak w roku 1948, dzisiejsi przywódcy niektórych państw wschodnich, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, zdali sobie sprawę, iż jest to zjawisko ujemne i tendencje do pogorszenia się wzajemnych

## Komuniści włoscy zwyciężają

w wyborach samorządowych

[RZYM (PAP)]

W niedzielę i poniedziałek odbyły się w blisko 140 gminach i miejscowościach włoskich wybory samorządowe. Wzięło w nich udział około 300.000 wyborców. Jak wynika z opublikowanych we wtorek częściowych rezultatów głosowania, w wyborach odniosły zwycięstwo dwie partie: komuniści i chrześcijańscy demokraci. Po stronie partii centrowych, prawicowych oraz sojalicznych zmierzających do zwycięstwa dwóm partiom: komunistom i chrześcijańskim demokracjom. Po stronie partii centrowych, prawicowych oraz sojalicznych zmierzających do zwycięstwa dwóm partiom: komunistom i chrześcijańskim demokracjom. Po stronie partii centrowych, prawicowych oraz sojalicznych zmierzających do zwycięstwa dwóm partiom: komunistom i chrześcijańskim demokracjom.

## Stassen uzgadnia propozycje rozbrojeniowe

[LONDYN (PAP)]

Delegat USA na konferencję rozbrojeniową Harold Stassen odbył we wtorek rozmowę z delegatami Wielkiej Brytanii — Noblem, Francji — Mochem i Kanady — Johnsonem, i przedstawił im nowe, zapropowane przez prezydenta Eisenhowera, amerykańskie propozycje w sprawie rozbrojenia.

Jak stwierdzają w londyńskich kołach dziennikarskich, propozycje amerykańskie przewidują pewne ograniczenie zbrojeń jądrowych, redukcję sił zbrojnych zwykłego typu i projekt porozumienia w sprawie „ograniczonej inspekcji”. Nie mają one jeszcze formy ostatecznej opracowanej i przed oficjalnym przedstawieniem Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ zostaną sprecyzowane w toku dalszych konsultacji między delegatami USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady. Nawet w ostatecznej formie propozycje amerykańskie będą stanowiły raczej podstawę do rokowań z delegacją ZSRR niż konkretny plan mocarstw zachodnich.

stosunków zostały zahamowane.

Przyjeżdżamy do wielkiej zadowoleniem i występujemy nawet w tej dziedzinie z inicjatywą — polepszamy nasze stosunki zwracając przede wszystkim uwagę na to, co nas łączy, to co jest między nami wspólnego. Mamy bowiem wiele wspólnego. Kraje te budują socjalizm na swój sposób, my dążymy do tego celu własną drogą. Wszystko, co jest pozytywnego i pożytecznego w metodach tych państw, przyswoimy sobie chętnie i z radością. I odwrotnie — chętnie zapoznamy te kraje z wszystkim, co będą uważały za dobre w naszych metodach.

Nie mamy żadnych powodów do sporów, lecz przeciwnie, mamy podstawy do coraz energiczniejszych go szukania tych elementów, które nas łączą i eliminowania stopniowo tego wszystkiego, co nas dzieli.

## Na starą nutę...

## Zgrzyt deklaracji Dulles-Adenauer

We wtorek ogłoszono w Waszyngtonie końcowy komunikat z oficjalnych rozmów, przeprowadzonych przez Eisenhowera i Dullesa z Adenauerem. Komunikat zawiera wspólną deklarację, której ostrze skierowane jest przeciwko ZSRR. Wychodząc z wyraźnie sformułowanej koncepcji autorzy deklaracji stawiają jako warunek powszechnego pokoju usunięcie napięcia pomiędzy Zw. Radzieckim a resztą świata.

Uczestnicy konferencji insynuują, jakoby odpowiedzialność za to napięcie spadała jednostronnie na ZSRR. Nie jest to rzeczą nową w ustach zwolenników polityki z pozycji siły, głoszonej przez Adenauera i Dullesa. Podkreśleniem tej zasady jest zapowiedź jak najszybszego wkładu wojskowego Niemiec zachodnich do NATO oraz pozostawienia amerykańskich sił zbrojnych w Europie „dopóki istnieje niebezpieczeństwo”. Wysunięcie tych elementów przed problemem nr 1 dla świata, jakim jest rozbrojenie, stanowi przykry dysonans w momencie, gdy wznowiono z pew-



W OKOLICY RAGUSY (Sycylia) wykryto na terenach koncesji towarzystwa amerykańskiego nowe złoża ropy naftowej na głębokości 1300 metrów.

TERYTORIUM STANU TEXAS zostało ponownie nawiedzone przez gwałtowne burze, które spowodowały przybór wód w rzekach i powodzi. W Dallas ponad 2 i pół tysiąca osób musiało opuścić mieszkania zagrożone przez szalejący żywioł wodny.

PODZAS ROZRUCHÓW jakie zdarzyły się na Haiti w ciągu ostatnich 72 godzin zostało zabitych lub rannych około 100 osób. W poniedziałek sytuacja na wyspie uległa pewnemu odprężeniu. Większość fabryk wznowiła pracę.

WŁADZE AMERYKAŃSKIE zwolniły z więzienia trzech przywódców Komunistycznej Partii USA, E. Flynn, A. Bittermana i L. Weinstocka. Zostali oni skazani w 1955 roku na 3 lata więzienia na podstawie ustawy Smitha.

PRASKIE ZAKŁADY budowy samolotów „Avia” wyprodukowały pierwsze czeskosłowackie samoloty pasażerskie. Konstrukcja ich oparta jest na dokumentacji radzieckiej. Nowy samolot typu „Iljuszyn” wyposażony jest w urządzenie umożliwiające w warunkach złej widoczności lot bez pilota.

AMERYKAŃSKA MISJA wojskowa w Pakistanie zaleciła budowę bazy pocisków zdalnie kierowanych w okupowanej przez Pakistan części Kaszmiru.

RZĄD EGIPSKI wyraził zgodę na lądowanie w Kairze samolotów linii brytyjskiej BOAC. Po agresji brytyjsko-francuskiej na Egipt samoloty tej linii, kursujące na trasie W. Brytania — Daleki Wschód, Afryka Południowa i Wschód, musiały omijać terytorium Egiptu.

PRZEBYWAJĄCY W KAIRZE przedstawiciel algerskiego „Frontu Wyzwolenia Narodowego”, Tewfik el Madani, oświadczył przedstawicielom prasy, iż od chwili rozpoczęcia wojny wyzwoleniczej w Algierze, tj. od listopada 1954 roku, zginęło tam blisko pół miliona Algierczyków.

ZOLNIERZE FRANCUSCY, którzy jesienią ub. r. brali udział w agresji na Egipt, otrzymają specjalny medal „Za kampanię sueską”.

## Chruszczow udzielił wywiadu pracownikom amerykańskiej telewizji

[MOSKWA (PAP)]

28 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow przyjął na Kremlu przebywającą w ZSRR grupę korespondentów i współpracowników amerykańskiego towarzystwa radiotelewizyjnego — „Columbia Broad-casting System”.

Chruszczow udzielił odpowiedzi na liczne pytania postawione w czasie rozmowy przez przedstawicieli wymienionego towarzystwa. Pytania dotyczyły polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego, sytuacji międzynarodowej i stosunków radziecko-amerykańskich.

nym optymizmem rozmowy Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie.

Podkreślenie w deklaracji politycznej i militarnej roli NRF miało zapewne na celu wzmocnienie pozycji Adenauera przed jesennymi wyborami parlamentarnymi w Niemczech zachodnich. Jednak akcenty antyradzieckie są tym balastem deklaracji, który nie złagodzi międzynarodowej atmosfery. (API)



„SUPER - MODEL”  
Na międzynarodowym pokazie starych samochodów w Oslo. Na zdjęciu: stary model „Cadillaca”.  
Fot. — CAF

## Proces o nadużycia w handlu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

łali pieniądze. W ten sposób przeprowadzono znaczną ilość blamów, lisów i obuwia z importu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przesłuchał Płońskiego. Stwierdził on, że nie przyznaje się do winy, a większość zarzutów — to oszczerstwa. Zgodnie z prawdą jest tylko to, że sprzedawał atrakcyjne artykuły znajomym oraz — jak mówi — „czynnikom”.

Przew. Sądu: „Konkretnie: Komu oskarżony sprzedawał?”

Osk.: „Trudno mi wszystkich przypomnieć sobie, w zasadzie są oni powołani na świadków. Chciał bym jednak dodać, że w każdej instytucji dzieje się podobnie.”

O swoim towarzyszem poimowania przez oskarżonego obywateli handlowca oskarżony również świadczył.

Stanisław Czerniejski stwierdził, że oskarżony proponował mu przydzielić 27 par obuwia z fakturą na 30 par. Świadek wywnioskował z tego, co mówił Płoński, że za 3 pary będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni.

Świadek Walenty Lukowiak — powiedział, że w ub. roku przed MTP oskarżony zażądał od niego 2 tys. zł za przydział 15 blamów. Kilka dni później przyszedł do stoiska PDT i wziął blam wartości ok. 10 tys. zł, zostawiając w zamian blam za 8 tys. Świadek zgodził się w obawie, że protest może spowodować zmniejszenie przydziału. Z dalszych zeznań Lukowiaka wynika, że Płoński kazał mu napisać oświadczenie, w którym świadek odwołał, wobec PTH-u, fakt przyjęcia przez oskarżonego łapówek. W czasie konfrontacji Lukowiak i Płoński podtrzymali swe zeznania.

Radiński — kierownik sklepu MHD nr 63, oświadczył, że otrzymał partię butów liczącą 130 par, z poleceniem sprzedaży tylko tym, którzy powołają się na Płońskiego lub Sobkiewicza z WZ. Świadek sprzedawał jednak wszystkim

## Trwają obrady Sejmu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jakie wprowadza projekt ustawy jest to, iż pojęcie domu jednorodzinnego uzależnia się od powierzchni użytkowej, określając ją na 110 m kw., a w przypadkach szczególnych nawet na 140 m kw. Ustawa traktuje analogicznie lokale w wielomieszkalniowych domach spółdzielczych.

Pierwszy w dyskusji nad sprawozdaniem pos. Stypulkowski zabrał głos pos. Poznania — Zymunt Nowakowski (bezp.). W zreferowanym projekcie mówca widzi kilka zasadniczych braków. Jego zdaniem, najpoważniejszym mankamentem projektu jest to, iż prawie zupełnie pomija sprawę własności lokali. Zagadnienia te powinny być uregulowane w najbliższym czasie odrębną ustawą. Mówca polemizuje także z przepisem projektu określającym domek jednorodzinny, jako dom o powierzchni użytkowej 110 m kwadr. Uważa on, iż nie jest to szczęśliwe rozwiązanie np. w sytuacji, kiedy dwie lub więcej osób będzie chciało wybudować domek o większej powierzchni. Z punktu widzenia ekonomiki, a więc dobrego wykorzystania gruntu i zużycia materiałów budowlanych, państwo — zdaniem mówcy — powinno być zainteresowane w popieraniu budowy większych domków.

Następnie zabiera głos w dyskusji pos. Józef Czapski (SD). Stwierdza on m. in., że projekt ustawy zabezpieczając interesy również dotychczasowych lokatorów domów i mieszkań, które wyłączone mają być spod pułapki gospodarki lokalami niewątpliwie wywołuje inicjatywę społeczną w kierunku jak najszybszego rozwijania budownictwa zarówno domków jednorodzinnych jak i mieszkań spółdzielczych.

W zakończeniu pos. Czapski zgłasza szereg postulatów pod adresem rządu, będących logiczną konsekwencją dyskusyjnego projektu ustawy. Postuluje on m. in. zwiększenie kredytów na inwestycje komunalne, zabezpieczając uzbieranie terenów w miastach, gdzie powstawać mają kolonie domków jednorodzinnych i spółdzielczych.

Po wyczerpaniu dyskusji Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

Po krótkiej przerwie marszałek Wycech udzielił głosu pos. Wacławowi Balcerskiemu (bezp.), który w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi referuje rządowy projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej na miejsce istniejącego dotychczas Ministerstwa Żeglugi. Projekt ten jest wynikiem dezzyderatów i wniosków od dłuższego już czasu zgłaszanych do rządu przez zainteresowane koła specjalistów. Dotychczas nie było urzędu, który zajmowałby się generalnie, w skali całego kraju, sprawą gospodarki wodnej. Z tego m. in. powodu stan tej gospodarki w naszym kraju budzi uzasadniony niepokój. Deficyt wody w niektórych województwach (przede wszystkim Górny i Dolny Śląsk) jest już obecnie bardzo znaczny. Według przewidywań naukowców, w związku z rozbudową przemysłu i unowocześnieniem rolnictwa, w ciągu najbliższych 20 lat spożycie wody w Polsce wzrośnie 6-krotnie. Dotychczas ponad 10 resortów gospodarowało wodą, prowadząc różnorodną, często sprzeczną politykę w tej dziedzinie. Dlatego też już najwyższy czas, by gospodarkę wodą powierzyć jednemu resortowi.

Izba — uchwala jednomyślnie ustawę.

W piątym punkcie porządku dziennego pos. Józef Lassota (PZPR) w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego referuje rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Pos. Lassota podkreśla, iż przedstawiony Sejmowi projekt jest wynikiem systematycznego wprowadzania w życie wytycznych KC PZPR i NK ZSL w zakresie polityki rolnej. Zmiany zmierzają do wprowadzenia bardziej uzasadnionych podstaw obliczania wyników z powierzchni użytkowej i właściwej, naukowej oceny gleby, w kierunku naprawienia błędów polityki podatkowej wobec chłopów i stworzenia warunków do zagospodarowania wszystkich odłogów. Obecna ustawa — stwierdza mówca — przyczyniła się niewątpliwie do stabilizacji wymiarów podatkowych i w poważnym stopniu wstrzymała powódź odwołań.

Sejm jednomyślnie uchwalił tę ustawę z poprawkami wniesionymi przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Aleksander Burski (PZPR) referuje w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych rządowy projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Wprowadzenie w życie ustawy spowoduje wzrost wydatków Skarbu Państwa na renty górnicze w roku bież. o 91,5 mln. zł, zaś w roku przyszłym o 140,6 mln. zł. Po uchwaleniu ustawy, marszałek Sejmu Czesław Wycech ogłasza przerwę w obradach do 29 bm. do godz. 10 rano.

## Macmillan daje nadzieję...

[LONDYN (PAP)]

W przemówieniu wygłoszonym we wtorek w Izbie Gmin premier W. Brytanii Macmillan oświadczył, iż nie zamierza przerwać przeprowadzanej obecnie w strefie Pacyfiku serii doświadczeń z bombą wodorową, istnieją jednak nadzieje, że będzie się można ograniczyć do niezbędnego minimum. Stwierdził on dalej, że jest to intencja polityki brytyjskiej, jednak „pojedyncza próba z bombą wodorową nie może wystarczyć”.

Na pytanie przywódcy opozycji Gaitskella, czy rząd dąży do zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej oraz czy porozumienie tego rodzaju stanowiliby część ogólnego układu rozbrojeniowego, Macmillan odpowiedział: „Istnieją oznaki, że osiągnięcie poważnych postępów w toku konferencji rozbrojeniowej jest możliwe”.

Stwierdza on m. in., że projekt ustawy zabezpieczając interesy również dotychczasowych lokatorów domów i mieszkań, które wyłączone mają być spod pułapki gospodarki lokalami niewątpliwie wywołuje inicjatywę społeczną w kierunku jak najszybszego rozwijania budownictwa zarówno domków jednorodzinnych jak i mieszkań spółdzielczych.

W zakończeniu pos. Czapski zgłasza szereg postulatów pod adresem rządu, będących logiczną konsekwencją dyskusyjnego projektu ustawy. Postuluje on m. in. zwiększenie kredytów na inwestycje komunalne, zabezpieczając uzbieranie terenów w miastach, gdzie powstawać mają kolonie domków jednorodzinnych i spółdzielczych.

Po wyczerpaniu dyskusji Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

Po krótkiej przerwie marszałek Wycech udzielił głosu pos. Wacławowi Balcerskiemu (bezp.), który w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi referuje rządowy projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej na miejsce istniejącego dotychczas Ministerstwa Żeglugi. Projekt ten jest wynikiem dezzyderatów i wniosków od dłuższego już czasu zgłaszanych do rządu przez zainteresowane koła specjalistów. Dotychczas nie było urzędu, który zajmowałby się generalnie, w skali całego kraju, sprawą gospodarki wodnej. Z tego m. in. powodu stan tej gospodarki w naszym kraju budzi uzasadniony niepokój. Deficyt wody w niektórych województwach (przede wszystkim Górny i Dolny Śląsk) jest już obecnie bardzo znaczny. Według przewidywań naukowców, w związku z rozbudową przemysłu i unowocześnieniem rolnictwa, w ciągu najbliższych 20 lat spożycie wody w Polsce wzrośnie 6-krotnie. Dotychczas ponad 10 resortów gospodarowało wodą, prowadząc różnorodną, często sprzeczną politykę w tej dziedzinie. Dlatego też już najwyższy czas, by gospodarkę wodą powierzyć jednemu resortowi.

Izba — uchwala jednomyślnie ustawę.

W piątym punkcie porządku dziennego pos. Józef Lassota (PZPR) w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego referuje rządowy projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Pos. Lassota podkreśla, iż przedstawiony Sejmowi projekt jest wynikiem systematycznego wprowadzania w życie wytycznych KC PZPR i NK ZSL w zakresie polityki rolnej. Zmiany zmierzają do wprowadzenia bardziej uzasadnionych podstaw obliczania wyników z powierzchni użytkowej i właściwej, naukowej oceny gleby, w kierunku naprawienia błędów polityki podatkowej wobec chłopów i stworzenia warunków do zagospodarowania wszystkich odłogów. Obecna ustawa — stwierdza mówca — przyczyniła się niewątpliwie do stabilizacji wymiarów podatkowych i w poważnym stopniu wstrzymała powódź odwołań.

Sejm jednomyślnie uchwalił tę ustawę z poprawkami wniesionymi przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Aleksander Burski (PZPR) referuje w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych rządowy projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Wprowadzenie w życie ustawy spowoduje wzrost wydatków Skarbu Państwa na renty górnicze w roku bież. o 91,5 mln. zł, zaś w roku przyszłym o 140,6 mln. zł. Po uchwaleniu ustawy, marszałek Sejmu Czesław Wycech ogłasza przerwę w obradach do 29 bm. do godz. 10 rano.

## W procesie Montesi sąd nie znalazł... winnych

[RZYM (PAP)]

W poniedziałek zakończył się w Wenecji trwający od kilku miesięcy proces w sprawie zabójstwa Wilmy Montesi.

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Jedynie świadek Adria-

Blascia została skazana na 10 miesięcy aresztu z zawieszeniem za wprowadzanie w błąd Trybunału.

## W GABINECIE NR 6

Jesteśmy w pokoju sekretarza. Dziesięcioosobowa grupa polskich dziennikarzy, zaproszeni korespondenci moskiewscy PAP i „Trybuny Ludu”, kilku dziennikarzy radzieckich z redaktorem naczelnym „Prawy” — Satiukowem, kierownikiem wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, tłumacz, stenografistka, fotograf. Pokój — choć spory — zapełnił się ludźmi. Dochodzi godzina 3 po południu.

Z lewej strony otwierają się drzwi. Wchodzimy do przestronnego gabinetu. Wita nas Nikita Chruszczow. Ktoś przed stawia nas. Chruszczow jest uśmiechnięty, przyjaźnie ściska każdemu dłoń. Podchodzą już ostatni — wśród nich stały korespondent PAP w Moskwie — Bronisław Majtca. — O, tego wiesz — przypominam sobie — żartobliwie rzuca Chruszczow.

Atmosfera oficjalnej sztywności przyska.

Siadamy przy stole — dużym, konferencyjnym, pokrytym zielonym sukniem. Nikita Chruszczow mówi:

— Gdy przyjmujemy tu delegację, to siadają one po obu stronach stołu — naprzeciw siebie. Ale dziś, to chyba możemy usiąść wszyscy razem.

Chruszczow ubrany jest w jasny garnitur, białą koszulę i ciemny krawat. Na piersi po liskują dwie złote gwiazdy orderowe.

Konferencyjny stół przysunięty jest ku oknom. Dalej — w kącie gabinetu duże biurko zarzucone papierami i książkami. Z boku stoi w ramce płaskorzeźba popiersia Lenina. Nieco dalej połyskuje spory model słynnego na całym świecie wielkiego odrzutowca „Tu-104” i drugi — nieco mniejszy od niego, nowszego turbośmigłowca. Obok biurka, na stoliku — aparaty telefoniczne. Za biurkiem, na ścianie, rozwinięta mapa polityczna świata.

Gabinet urządzony jest skromnie — bez żadnego prze-

pychu. Nie ma tu niczego zbyt cennego. Na ścianach, wyłożonych jasną boazerią, wiszą mapy i schematy. Mapa Związku Radzieckiego, mapa głównych bogactw naturalnych ZSRR. Na nich zawieszono duży schemat organizacji nowych rad gospodarczych — „sownarchozów”. W kącie, częściowo zakryta schematem rad, wisi mapa Bliskiego Wschodu. W tym samym kącie — duży stół, zarzucony książkami i gazetami. Po środku ściany stoi zegar i zaraz za nim znów mapy — wśród nich duża mapa złóż rudy żelaznej w okolicach Kurska — tak zwanej Kurskiej Anomalii Magnetycznej.

W drugim kącie rozparły się dwa wielkie snopy pszenicy. Żłociście, grube kłosa, ciężkie od ziaren, schylają się na wszystkie strony. To pszenica z pól kustanajskich z niedawno dopiero zaoranych ugorów, widomy rezultat prac i uchwali podjętych w tym gabinecie. Zza pszenicznych kłosów widać ustawiony na postumencie szklany graniastokup z zamkniętymi wewnątrz kłobami kukurydzy — o niej również dużo się w tym pokoju mówiło.

U góry ścian — portrety: Marks, Engels. Na podłodze nie ma dywanu. Rozłożony jest gruby, dywanowy chodnik — taki, jak w pokoju sekretarza, taki, jak w innych pomieszczeniach.

Rozmowa toczy się — swobodna, utrzymana w serdecznej atmosferze. Trochę ogólnych wrażeń z naszego pobytu. Potem Chruszczow odpowiada na przekazane mu uprzednio pytania. Opowiada o przebiegu realizacji uchwały XX Zjazdu, o różnych aspektach sytuacji międzynarodowej i sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym, mówi o radzieckim rolnictwie i przemyśle, o zmianach jakie zachodzą w systemie zarządzania przemysłem i budownictwem. Mówi o energii atomowej, o strasliwej sile bomby wodorowej, o mleku, mięsie, kukurydzy. Mija godzina, druga, jest już po godzinie piątej. Wiemy, że o 6 jest przyjęcie na Kremlu na cześć przebywającej w Moskwie delegacji rządowej Mongolskiej Republiki Ludowej.

Nagle Chruszczow przerywa, obrzuca nas wzrokiem: — Może zmęczycie się? — pyta.

— Nie. Ale czyśmy Was nie zmęczyli?

Chruszczow uśmiecha się: — Nie, nie męczę się tak szybko. I mało odpoczywam. O 9 przychodzę do pracy, od 1 do 2 jem obiad. Potem powinienem pracować do 6, ale nasze związki zawodowe niedostatecznie bronią naszych interesów, choć regularnie płacę składki — i dlatego pracuję nadliczbowo.

Muszę powiedzieć, że teraz, po śmierci Stalina, wchodzimy w normalny tryb pracy. On był człowiekiem, który lubił pracować w nocy, a w dzień spał. I to dla współpracowników było tragiczne. Muśliśmy w dzień pracować, a w nocy być z nim. Po jego śmierci ustaliliśmy, że o 9 rano każdy musi być w pracy. Człowiek nie jest z żelaza —

jeśli musi przyjść wcześniej, to wieczorem będzie skraćć czas — ciągnie go do domu. To dotyczy zarówno pracowników, jak i kierownictwa. Tak normalizuje się ta sprawa.

...Rozmowa przeciągnęła się. Wybiła godzina 18, na Kremlu zaczęło się przyjęcie — a myśmy jeszcze rozmawiali. Najpoważniejszą częścią tej rozmowy dotyczyła życia Związku Radzieckiego, spraw i zmian najbardziej żywych, dotyczących wszystkich ludzi radzieckich. Było to jakby podsumowanie tego, co widzieliśmy i o czym rozmawialiśmy przedtem z wieloma ludźmi. Ale o tym — w następnej korespondencji.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI

## Pokłosie Dni Oświaty Książki i Prasy

Czas rzucić okiem wstecz na tegoroczne „Dni”. Miały one zaktualizować nasze wielkopolskie ośrodki kulturalne, ożywić pracę kół amatorskich, powołać do życia nowe towarzystwa oświatowe, zgromadzić fundusze na wzbogacenie bibliotek publicznych oraz nawiązać łączność z autorami.

I to wszystko z inicjatywy własnej kulturalnych skupisk powiatowych, z ich rzutkością i pomysłowością. Po raz pierwszy nie poszły z Warszawy czy Poznania instrukcje i nakazy. Był to swego rodzaju egzamin, który miał dowiedzieć, w jakim stopniu ośrodki kulturalno-oświatowe dorosły do samodzielnej inicjatywy po latach prowadzenia ich za rączką.

Pozostawienie powiatów inicjatywie własnej wykazało dobre i złe strony pracy aktywów kulturalno-oświatowych. Wiemy już, gdzie działają ludzie ofiarni, na których można polegać, a w jakich powiatach panuje martwość.

W tegorocznych „Dniach” na czoło wysunęły się dwa powiaty: Konin i Śrem.

W Koninie Tow. Przyjaciół Dobrej Książki zainicjowało i efektywnie przeprowadziło uroczystości ku czci miejscowej literatki Zofii Urbanowskiej, przyjaciółki Deotymy autorki „Wszelchmocnych”, „Rózy bez kolców” i innych dziś zapomnianych powieści, która w Koninie działała i tam 1939 roku, w 96 roku życia zmarła. Dzień 12 maja poświęcono jej uczczeniu. Kulminacyjnymi punktami uroczystości były: akademii z referatem mgr. Mikusińskiego, otwarcie Muzeum Zofii Urbanowskiej w siedzibie Towarzystwa Biblioteki oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkała.

Śrem rozwinął energiczną akcję rozprowadzania „cegiełek” na zakup książek do biblioteki i zakończył je 20 maja rozprzedaniem wszystkich znaczków na sumę 11.500 zł. Akcja powiodła się dzięki kierownikowi biblioteki Wł. Juniewiczowi, jego kołegom i Komitetowi „Dni”.

Dobre wiadomości mamy z Międzybuzia, Koła, Ślupey, Chosztoku, Łowinia, Nocho-



## Będzie polska siarka

W Piasecznie (powiat sandomierski) powstaje doświadczal na kopalnia odkrywkowa siarki. Do chwili obecnej wydobyto z eksperymentalnego szybu około 10 ton siarki.

Największą przeszkodą w szybkim postępie robót jest woda, która mimo zainstalowania wie lu pomp głębinowych utrudnia dostęp do złóż.

Na zdjęciu: ogólny widok doświadczalnej kopalni.



Na zdjęciu: odwadnianie eksperymentalnego szybu.

CAF — Fot. Grzęda

## Mąż bardziej zasłużony?

Mieszkańcy w Pszowie w województwie katowickim, 90-letni górnik Florian Kolka i jego 85-letnia żona Joanna, obchodzili ostatnio jubileusz 65-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego. Kolkowie mieli 15 dzieci i doczekali się 17 wnucząt i 6 prawnuków.

Za długoletnie i wzorowe życie małżeńskie otrzymali oni wysokie odznaczenia państwowe. Florian Kolka udekorowany został krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski, a jego żona złotym krzyżem zasługi. Złożyli w związku z tym twierdząc, że widocznie trudniej jest być przez tyle lat wzorowym mężem, aniżeli żoną. (PAP)

## Polskie buty — jak kameleony

Z taśm produkcyjnych śląskich Zakładów Obuwia w Ot miecieeszło pierwsze 1000 par obuwia, które... codziennie może wyglądać inaczej. Takiego obuwia nie produkowaliśmy.

Tajemnica tej osobliwej właściwości damskich — igie litowych sandałów tkwi w modelu podeszwy. Specjalne bowiem otwory wewnątrz podeszwy umożliwiają szereg kombinacji w układzie pasków — tak na palcach jak i na stopie. Do każdej pary sandałów dodawany jest komplet kolorowych pasków w dwóch rodzajach — płaskich i okrągłych — wraz z przyrządem do ich przewlekania.

Do sandałów dołączony jest prospekt ilustrujący kilka zasadniczych układów pasków. Para tego obuwia kosztuje 50 złotych.

## O niebezpieczeństwie chorób wenerycznych mówi

prof. dr Rosner

Chcąc zasięgnąć informacji, dotyczących aktualnego znowu zagadnienia walki z chorobami wenerycznymi zwróciliśmy się do konsultanta wojewódzkiego w zakresie dermatologii i weneryologii — profesora AM w Poznaniu dr. J. Rosnera.

— Panie Profesorze, co jest przyczyną, że powracamy na nowo do „zapomnianej” akcji w?

— My nazywamy to raczej wzmożeniem akcji oświatowo-sanitarnej, dotyczącej epidemiologii chorób wenerycznych. Akcja ta prowadzona jest w całej Polsce. Jeśli chodzi o województwo poznańskie, to nasilenie chorób wenerycznych nie stało się tak krytyczne, jak w innych częściach kraju. Niemniej jednak i na naszym terenie notuje się wzrost liczby zakażeń, zwłaszcza kiłą. Najlepiej zobrazują to dane cyfrowe. W roku 1954 mieliśmy w Polsce 0,8 świeżych zakażeń kiłą na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy w roku 1956 wskaźnik ten skoczył na 1,55 — a więc — prawie o 100 procent. W tym samym czasie w województwie poznańskim było w roku 1954 0,46 zachorowań świeżych na 10 tys. mieszkańców, a 0,66 w roku 1956. W Poznaniu natomiast sytuacja przedstawia się bardziej groźnie, gdyż wskaźnik na rok 1954 wynosił 0,9, a na rok 1956 — 2,5. Te dane zmusiły nas do wszczęcia na nowo silnej akcji propagandowo — oświatowej, m. in. przy pomocy radia, prasy, kina, prelekcji i broszur.

— Które z chorób wenerycznych są w tej chwili najgroźniejsze?

— Kiła i rzeżączka. Z nimi walczyliśmy przede wszystkim. Nasilenie rzeżączki, mimo iż daje się wyraźnie odczuwać — jest trudniej uchwytne statystycznie. Dość pokaźna ilość chorych omija poradnię skórno-wenerologiczną i lekarzy specjalistów, korzystając z porad i osób zawodowo i specjalistycznie nie związanych bezpośrednio z tymi zagadnieniami. Dzieje się to m. in. dlatego, że ludzie chorzy na rzeżączkę wierzą zbyttnio w skuteczność i niezawodność działania penicyliny, co nie odpowiada ścisłej prawdzie. Chorzy ci oczywiście ponoszą szkodę na swoim zdrowiu.

— Wobec tego, panie Profesorze, co powinien robić ci, u których wystąpiły podejrzan objawy, lub ci, którzy mają jakieś wątpliwości co do swego stanu zdrowia?

— Powinni się natychmiast udać po poradę do najbliższej poradni skórno-wenerologicznej w swoim mieście czy powiecie, ewentualnie do specjalisty — wenerologa, gdzie mają do rozporządzenia wszelkie nowoczesne sposoby badań. Tam też w razie stwierdzenia zakażenia pacjent będzie mógł rozpocząć racjonalne leczenie. Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że wszystkie choroby weneryczne są uleczalne pod warunkiem wczesnego ich rozpoznania i odpowiedniego leczenia.

— Jakże są, zdaniem pana Profesora, przyczyny obecnego nasilenia chorób wenerycznych i jak można temu nasileniu zapobiec na przyszłość?

— Upadek moralności, szczególnie wśród młodzieży, nadmierne spożycie alkoholu, szerzenie się prostytucji i chuligaństwa w różnych jego postaciach, a w pewnym stopniu także mniejsza energia wkładana w walkę z chorobami wenerycznymi przez czynniki służby zdrowia wskutek nadmiernego optymizmu. Uwierzono po prostu za wcześnie, że choroby weneryczne zostały u nas prawie wyteplone.

Rozmowę przeprowadził: San.

## O 1,5 miliona osób wzrośnie zatrudnienie

Od dłuższego czasu można zauważyć na terenie całego kraju wzmożoną aktywność kobiet i młodocianych w poszukiwaniu pracy.

Tak w marcu bież. roku zatrudniono w charakterze robotnic niekwalifikowanych 27 223 kobiety, pozostało zaś do załatwienia na następny miesiąc 21 158 zgłoszeń o pracę od kobiet. Natomiast stosunek wzajemny wolnych miejsc prawie zawsze kształtuje się jednakowo: najwięcej ich jest dla kobiet niekwalifikowanych w rolnictwie — 20 334, najmniej w zawodach umysłowych. W tym samym okresie czasu skierowano do pracy 11 065 młodocianych robotników i pracowników umysłowych; pozostało do załatwienia 9104 zgłoszenia o pracę na 1637 zgłoszonych wolnych miejsc. Oceniając sytuację w zatrudnieniu według klucza wykształcenia, otrzymamy obraz następujący: 736 absolwentów szkół zawodowych poszukuje pracy, podczas gdy liczba zgłoszonych miejsc, gdzie prace te mogą znaleźć, wynosi 116, nadto bez pracy znajduje się 522 absolwentów szkół wyższych, w tym 229 kobiet.

Jak poinformowano nas w Wydziale Rozmieszczenia Rezerw Roboczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w okresie letnim wyraźnie zaznacza się sezonowy spadek liczby poszukujących pracy. Ogółem biorąc, nasze możliwości zatrudnienia w roku bieżącym będą prawdopodobnie nie mniejsze niż w roku ubiegłym, kiedy to skierowano do pracy około 1,5 miliona osób. (API)

## Domysły prasy francuskiej w sprawie zabójstwa hr. Łubińskiej

Londyńska policja śledcza Scotland Yard w dalszym ciągu przeprowadza poszukiwania zabójcy hrabiny Teresy Łubińskiej, której tajemnicza śmierć wzbudza żywe zainteresowanie w stolicy Wielkiej Brytanii. Powszechnie sądzi się, że podłożem mordu hr. T. Łubińskiej były sprawy polityczne, jakkolwiek Scotland Yard twierdzi, że morderca był zwykły chuligan — rabus.

Zamordowanie hr. T. Łubińskiej w metrze londyńskim wywołało sensację w dziśszej prasie paryskiej „Monde” stawia dwie hipotezy — pisząc, iż zabójstwo Łubińskiej jest albo zbrodnią polityczną, albo aktem szaleństwa.

W obszernej korespondencji

(PAP)

H. BARAŃSKI

## O czym piszą inni.

Nasz cotygodniowy przegląd prasy krajowej koncentrujemy dziś znowu na sprawach gospodarczych, jako najżywiej społeczeństwo obchodzących. Pamiętam wiadomość sprzed kilku miesięcy o stworzeniu górniczego funduszu dewizowego, powstającego proporcjonalnie do przekraczania planów eksportu węgla przez kopalnie. Otóż fundusz dewizowy już działa. Jak donosi „Trybuna Robotnicza”, kopalnie zamówiły szereg atrakcyjnych artykułów, przy czym niektóre z zamówień wykonane zostały w całości. Górnicy otrzymali więc na przykład 54 samochody osobowe marki „Fiat” i „Warszawa”, 667 motocykli „Jawa”, 500 rowerów produkcyjnych czechosłowackiej, 60 pralek elektrycznych, 4350 zegarków, 97 akordeonów, motorowery, maszyny do szycia itp. Dalsze zamówienia w ramach funduszu dewizowego są w toku realizacji.

Jeśli już mowa o towarach zagranicznych, to warto przypomnieć sprawę leków, którą poruszył „Dziennik Bałtycki”. Istnieje pachnąca skandalem sytuacja, że importowane z Francji wina, koniaki czy sardynki można otrzymać w każdym niemal sklepie, zaś poszukiwane zagranicnie nie leki posiadają jedynie importerzy prywatni (paczki od krewnych czy znajomych), którzy w ten sposób stają się dobrodziejami chorych... za drogie pieniądze. Jak długo centrale handlu zagranicznego będą spokojnie wysłuchiwać nadawanych przez radio apel o dostarczenie zagra-nicznych leków?

Omawiając sprawę handlu „Express Ilustrowany” postuluje przekazanie niektórych branż handlu państwowego spółdzielniom spożywców. „Express” argumentuje, że w ostatnich latach zapoznaliśmy u nas bogate doświadczenia spółdzielczości, która przed wojną stanowiła poważną konkurencję dla prywatnych sklepikarzy, eliminując ich niejednokrotnie w konkurencyjnej walce. Ponadto po wojnie spółdzielczy handel wykazuje — w porównaniu z państwowym — wysoką rentowność, a dalej lepszą, szybszą i bardziej kulturalną obsługę.

I jeszcze o handlu. Katowicki „Wieczór” wykazuje, jak kosztowna fikcja są mankowne procesy cywilne. Procesy te kosztują poszkodowane przedsiębiorstwa miliony złotych, nie licząc dalszych kosztów bezskutecznej egzekucji ze strony komorników. Jedynym zaś rezultatem tych procesów są wyroki sądowe, będące podstawą do odpisania poniesionych strat w księgach buchaltaryjnych. „Wieczór” konkluduje: „Cała ta „zabawa” jest zbyt kosztowną fikcją, która nie tylko nie pozwala wyegzekwować straconych sum, ale każe jeszcze dokładać nowe miliony złotych”.

Opr. M. S.

# WBIJANIE KLINA

Sprawy związane z wynagrodzeniem za pracę, nie należą w obecnej chwili do problemów łatwych.

W tej dziedzinie nabierało się tyle słusznych i niesłusznych pretensji, ziszczonej i nieziszczonej nadziei, „nie-wczesnych zamiarów i potępienich swarów”, że każdy nie przemysłowy krok ze strony władz, prowadzi do pogłębienia nieznośności i wszelkiego rodzaju resentymentów.

Niezależnie od pretensji i dezcyderatów, dotyczących wysokości podstawowego wynagrodzenia, pracownicy przywiązują ogromną wagę do wypracowania i podziału funduszu zakładowego.

W pionie MHW wprowadzono fundusz zakładów rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 8 lutego br. ogłoszonym w Dz. Ustaw z 25 lutego. Ostatecznie skrzyszczanie sposobu podziału funduszu zakładowego nastąpiło w zarządzeniu MHW z 25 kwietnia br., to jest w cztery miesiące od chwili wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów.

Opracowanie „podstawy do dokonywania wydatków ze środków funduszu zakładowego” nastroża pewne wątpliwości.

Otóż § 9 rozporządzenia RM postanawia, że podstawę do dokonywania wydatków z funduszu zakładowego stanowią „preliminarze zatwierdzone przez załogę przedsiębiorstwa lub jej przedstawicieli”.

Z brzmienia tego przepisu wynika, że preliminarz wydatków z funduszu zakładowego opracowuje kierownictwo przedsiębiorstwa, a dyrektor przedstawia preliminarz załogę lub radzie zakładowej do zatwierdzenia.

W praktyce okazało się, że celem uniknięcia ewentualnego odrzucenia preliminarza kierownictwo przedsiębiorstwa

opracowuje preliminarz wspólnie z radą zakładową, inaczej bowiem propozycja podziału środków na nagrody, w których z mocy ustawy uczestniczy dyrektor przedsięwzięcia, oraz na inne cele przewidziane w rozporządzeniu Rady Ministrów mogłyby się z miejsca stać zarzewiem konfliktów pomiędzy radą zakładową a dyrektorem. W tych warunkach dyrektor lub którykolwiek z członków rady zakładowej wysuwa na wspólnej naradzie projekty podziału FZ na część przypadającą na nagrody przydzielone pracownikom przez dyrektora i na świadczenia dla pracowników, przeznaczając pozostałość kwot na remonty mieszkań pracowników. Preliminarz musi być zatem dziełem kompromisu i zawczasu uzgodniony pomiędzy

## Harcerskie wakacje

Tegoroczna pozaszkoleniowa akcja letnia w harcerstwie, to przede wszystkim domena działalności poszczególnych komend chorągwi ZHP. Główna Kwatera stawia się bowiem na akcję szkoleniową. Jej zadaniem jest wyszkolenie w ciągu lata jak największej ilości dobrych instruktorów i drużynowych na specjalnych obozach. W akcji pozaszkoleniowej natomiast generalnie ustalono, że wszystkie obozy harcerskie i kolonie organizowane będą na terenach własnych poszczególnych chorągwi. Nie są jednak wykluczone wypadki, że np. harcerze pomorscy spędzą wakacje na ziemi krakowskiej. Konieczna jest tu zgoda gospodarza, w tym przypadku — Chorzowa Krakowskiego.

Główna Kwatera ZHP — chcąc przyjąć z pomocą poszczególnym chorągwiom w jak najlepszym zorganizowaniu wakacji dla swoich harcerzy — wyda kilka broszur związanych tematycznie z akcją letnią.

Według orientacyjnych danych, z tegorocznej akcji obozowej (szkoleniowej i pozaszkoleniowej) weźmie udział około 40 tys. młodzieży. (a)

stronami, a tym samym akt za twierdzenia preliminarza przez załogę lub jej przedstawicieli staje się częścią formalnością.

Zamiast zatem iluzorycznego zatwierdzenia zachodzi wyraźna akcja uzgadniania, a to są zupełnie odrębne kategorie czynności prawnych.

Wyda się w tych okolicznościach, że pożądanym byłoby ustalenie w akcie normatywnym, ściślejszych kryteriów podziału FZ, co z góry wykluczałoby ewentualne tarcia pomiędzy załogą a dyrektorem. W szczególności pożądanym byłoby ustalenie wysokości minimalnych i maksymalnych kwot dla nagród indywidualnych przez określenie: „Nie mniej niż złotych X i nie więcej niż złotych Y”.

W końcu drażliwa kwestia nagrody dyrektorskiej. Otóż w zarządzeniu Min. Handlu Wewnętrznego z 25 kwietnia br. czytamy: „§ 5. Dyrektor przedsiębiorstwa może otrzymać nagrodę w wysokości nie przekraczającej 200 proc. średniej kwartalnie wypłaconych nagród członkom załogi przedsiębiorstwa (suma nagród podzielona przez ilość nagród)”.

Dzieci w drugiej klasie szkoły podstawowej wiedzą, że im wyższy dzielnik, tym mniejszy rezultat dzielenia. W danym wypadku im mniejsza ilość pracowników otrzyma nagrodę proponowaną przez dyrektora, tym większą kwotę może dostać dyrektor.

Przykład: Kwota do podziału nagród złotych 10 tys. Przyznając dwudziestu pracownikom po 500 zł dyrektor otrzymuje automatycznie 1000 zł. Dzielać pomiędzy 40 pracowników 10.000, dyrektorowi przypadnie tylko 500 zł.

Można sobie wyobrazić, do jakich kombinacji a zarazem awantur może doprowadzić ten przepis w praktyce!

Daleko prostsze byłoby określenie maksymalnej wysokości nagrody dla dyrektora w ustalonym z góry procencie od sumy FZ dzielonego w danym kwartale i uniezależnienie tej wypłaty od ilości osób nagrodzonych.

Obecnie obowiązujący sposób jest typowym, chociaż nie zamierzonym wbiciem klina pomiędzy dyrektora a załogę.

Zrozumiałe, że nikomu na powiększeniu powierzchni tarcia w przedsiębiorstwach nie może być względnie nie powinno za-leżeć, toteż można oczekiwać, że przepis ten zostanie zmodyfikowany i to w takim kierunku, żeby sum przeznaczonych na nagrody nie rozpraszać, ale też, aby zapobiec machinacjom, które umożliwiłyby dyrektorowi, pod pretekstem koncentracji nagród, stosowanie zasady znanej pod nazwą „societas leonina”, w stosunku do tej części funduszu zakładowego, który został przeznaczony na nagrody.

Henryk KALWARYJSKI

## Sezon wędkarski w pełni



Jeszcze chwila i rybka złapie...

CAF — Fot. Grzęda

## Czytelnicy piszą

### Chętni do rzemiosła są, ale...

Jako stały czytelnik Waszego poczytnego dziennika chciałbym z autorem artykułu pt. „Co hańbić powinno” zamieszczonym na szpaltach „Głosu Wielkopolskiego” nr 121 z dnia 23.V.57 r. podyskutować.

W szczególności interesują mnie końcowe wypowiedzi autora, mianowicie: „Czemu więc nasza młodzież nie garnie się do nauki konkretnego zawodu, choćby do rzemiosła... itd.”. Dalej, że „jakoś rodzice nie popychają swych dzieci do zdobywania przez nie wysokich kwalifikacji zawodowych”.

Otóż jako ojciec 15-letniego syna byłem i jestem zainteresowany wyborem zawodu dla syna, postanowiłem oddać go na naukę rzemiosła.

Biegałem wiele po różnych spółdzielniach rzemieślniczych, po zakładach prywatnego rzemiosła, udało mi się też po poradę do Domu Rzemieślniczego. Tam skierowano mnie do cechmistrzów, zaś cechmistrzowie do mistrzów i tak w kółko — i czy sądzicie, panowie, że coś wskórałem?

Wszędzie otrzymywałem od powiedz „brak wolnego miejsca”, albo „chwilowo nie przyjmujemy”, albo „nasz zakład pracy nie zatrudnia uczniów z powodu zbyt wąskiego wachlarza wykonywanych nowych za-mówień i napraw”. Odpowiedzi te zniechęciły mnie do dalszego poszukiwania miejsca nauki dla syna. Tu i ówdzie

zastrzegano się także co do wieku syna (15 lat). Wymagane bowiem są ukończone 16 lat życia. Tak, a co mają rodzice począć z chłopcem między 14 a 16 rokiem życia, jeżeli nie zdradza chęci do nauki w szkole?

Przypominam sobie, że sprawa wychowywania dzieci (chłopców) do ukończenia 16 lat — bez zajęcia, była w swoim czasie omawiana na łamach Waszego pisma — ale cóż z tego. Nic się przecież pod tym względem nie zmieniło — a czas ucieka.

Z całą pewnością mogę stwierdzić, że chętnych do nauki rzemiosła byłoby bardzo wiele, ale kto się zajmuje wychowywaniem uczniów do rzemiosła, gdzie, przez kogo można dowiedzieć się o zapotrzebowaniu na uczniów i w jakiej branży?

Przecież istnieje mnóstwo różnych rodzajów branż w rzemiosle, a rodzice pragnąliby wybrać zawód, odpowiadający dziecku pod względem zamiłowania, jego warunków zdrowia i wytrzymałości fizycznej. Mnie np. interesowały na-stępujące zawody: organmistrzostwo (budowa i naprawa organów), rytownictwo, jubilerstwo, złotnictwo, zegarmistrzostwo, optyka, fotografika, lutnictwo, instrumentalista (na prawa instrumentów muzycznych, budowa i naprawa pianin itp.). Wybór takiego, a nie innego zawodu odpowiada indywidualnym warunkom fizycznym syna (słaba budowa fizyczna).

Rozumiem, że mistrzowie różnych zawodów chcieliby, już w pierwszym roku nauki wynieść jak najwięcej korzyści z pomocy terminatorów. Dlatego być może uważają wiek 15 lat za nieodpowiedni. Może jednak przepisy normujące sprawy zatrudnienia i szkolenia uczniów są dla nich zbyt mocno uwarunkowane rygorami, jak płacą, ochroną, uczęszczaniem do szkoły?

Uważam więc, że wina za zły stan rzeczy w nauczaniu rzemiosła nie leży po stronie rodziców lub młodzieży, ale po prostu wskutek nie zorganizowanego systemu w na-borze kandydatów do rzemiosła.

Cóż szkodziłoby, gdyby na przykład biuro zatrudnienia lub inny w tym celu zorganizowany aparat zajął się werbowaniem młodych kandydatów do rzemiosła, zamieszczając ogłoszenia w prasie, wskazując wolne miejsca po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z kierownikami spółdzielni i warsztatów rzemieślniczych, fabrykami itp. Wyda mi się, że takie postawienie sprawy ułatwiłoby rodzicom i zainteresowanej młodzieży przyjmowanie ich w naukę rzemiosła, a państwu przysporzyłoby nowego — zdolnego narybku w zawodach rzemieślniczych.

Dr. St.

## PRACUJEMY „SPOŁEM”

(Od korespondenta „Głosu”)

W sali Opery Warszawskiej tłoczno. Zajmują miejsca delegaci spółdzielni spożywców, którzy w liczbie 570 osób przybyli do stolicy na XXXIV krajowy zjazd Związku Spółdzielni Spożywców. Wśród gości widzimy wielu starych działaczy spółdzielczych, pamiętających jeszcze okres organizacji „Społem”. W kłapach ich ubrań widoczne złote odznaki za 35-lub 25-letnią pracę. Na honorowych miejscach goście zagraniczni, przedstawiciele spółdzielczości 10 krajów, m. in. „Centrosu” i Londyńskiej Hurtowni Spółdzielczej. Widownia i podium udekorowane tęczowymi flagami i emblematami „Społem”.

Zebrani wysłuchali z uwagą przemówienia wicepremiera Jaroszewicza, który poinformował o podjęciu przez Radę Ministrów uchwały rozszerzającej uprawnienia spółdzielni spożywców i przekazania im kilku zakładów wytwórczych — stanowiących ogólną własność „Społem”. Wiadomość tę zebrani przyjęli gromkim aplauzem. Po przemówieniu wicepremier Jaroszewicz udekorował 46 zasłużonych spółdzielców wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W dyskusji podkreślano szczególnie i przyjęto z uznaniem fakt powrotu do pracy w spółdzielczości starych działaczy.

Łączy. Poseł Bierzanek wskazywał np. że współpraca wszystkich spółdzielców odpowiada idei Frontu Jedności Narodu. W imieniu delegacji wielkopolskich spółdzielców wystąpiła ob. Krystyniakowa z Poznania wskazując na pozytywne przejawy pracy kobiet w spółdzielczości spożywców, w kołach członkowskich, komitetach sklepów itd. Nasza delegatka domagała się ujawnienia stopnia rentowności państwowych przedsiębiorstw handlowych i przekazania tych, które wykazują straty pod zarząd spółdzielczości.

W drugim dniu obrad zjazdu jednogłośnie uchwalono nowy statut, który m. in. przywraca Związkowi Spółdzielni Spożywców nazwę „Społem”. Z nazwą tą związana jest 50-letnia tradycja polskiej spółdzielczości spożywców. Toteż zebrani delegaci i goście przyjęli uchwałę z ogromnym zadowoleniem i burzą oklasków.

Mieczysław ZIĘBA

Zrozumiałe jest to zadowolenie działaczy spółdzielczych. „Społem” posiada bowiem w swej 50-letniej historii znaczny dorobek w walce ze spekulacją i z wyzyskiem ludności przez wielko i małomiasteczkowych kombinatorów. Tradycje te są również głęboko zakorzenione wśród mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Szczególnie po ostatniej wojnie, w okresie trudności apropracyjnych, poznański oddział „Społem” był tą instytucją, która położyła wielkie zasługi w organizacji zaopatrzenia ludności w produkty żywnościowe. Powrót do tych dobrych tradycji i reaktywowanie „Społem” — przyjmaj Wielkopoleanie z wielkim uznaniem i radością. Jest więcej niż pewne, że dzięki temu wzrośnie zainteresowanie spółdzielczością spożywców nie tylko od strony kupna — sprzedaży, ale również od strony współpracy i współdziałania członków z władzami spółdzielczymi. Słowem będziemy znów pracować „Społem”.

## Starsi przykładem

Różne bywają ludzkie nalogi. Jedni chodzą namyślnie do kina, inni łowią rybki, a jeszcze inni wiosłują czy pływają. „Nalogi te” jednakże nie nikomu ani „szkodzą”, ani „wadzą”, na odwrót — wyrabiają ciężką fizyczną i uprzyjemniają wolne chwile. Gorzej jednakże przedstawia się sprawa pana N. z Lubonia, który lubi strzelać. Strzela z wiatrówki do wszystkiego, co napotka na swej drodze. Nieobca mu kukulka, kos, szare wróbelki, a nawet sikorki. Ubija „zwierzyną” zaś karmi swego kota. Kiedyś strzelał na wet do... przewodów elektrycznych, zawieszonych nad ul. Matejki w Luboniu. Co było następstwem tej strzelaniny — łatwo się domyślić. „Polowanie” to oczywiście odbywa się w asyście licznej dzieciarni, która z największym zainteresowaniem i zadowoleniem obserwuje jego karygodne czynny. Przykład dla młodzieży rzeczwiście uspaniałotwóżył. Toteż nie dziwi nas potem taka „nawalna” zabawa, zaobserwowana w Parku Kasprzaka. Mała dziewczynka obrywa motylkowi skrzydła — motylkowi, który

przed chwilą wykłuł się z poczwarki, czy też atrakcyjnie „harce” 8-letnich chłopków, bawiących się z kotem w sposób isticie rzeźniczy, wy-lupiając mu oczy czy też podpalając papier przywiązany do ogona. Przecież tylko przykład starszych wskazuje kierunek.

Cóż, kiedy nie zawsze rodzice rozróżniają, co złe, a co dobre. Kiedy rozbrzyknął Jasio rzucał całe garście brudnego żwiru na głowę Hani, mama Jasia zwraca mu lakoniczną uwagę: „Dziecko nie kurz”. Grupa chłopków bawiąc się w Indian bezitośnie obrywa lub łamie ledwo dorosłe gałęzie, a i często całe drzewka, rzucając je później gdzieś w kacie. Rodzice przeważnie nie zwracają na to zupełnie uwagi.

No, cóż, nie ma przecież ogromnych zwierciadeł w których dorośli widzieliby każdy swój postępek. Gdyby były — może wtedy znalazłby czas i ochotę na kontrolowanie własnego postępowania. Z korzyścią dla siebie i dla młodszych tworzy tylko ze starszych biorąc przykład.

INO

## Kredyty dla rzemiosła

### Ponad ćwierć miliarda w roku 1957

Pomoc kredytowa państwa dla rzemiosła wykazuje ostatnio poważny wzrost, chociaż nie można powiedzieć, że jest już wystarczająca.

Z kredytów krótkoterminowych w IV kwartale ub. roku skorzystało ponad 5.000 rzemieślników, którzy otrzymali 81 mln. złotych. Pierwszy kwartał bieżącego roku zamyka się o wiele większą liczbą korzystających z kredytów i oczywiście większą kwotą.

Okolo 8.000 rzemieślników otrzymało łącznie 120 mln. zł kredytów krótkoterminowych.

Planowana na rok bieżący wysokość kredytów dla rzemiosła sięga sumy ćwierć miliarda złotych. Rozważany jest projekt powołania lokalnych instytucji zajmujących się wyłącznie kredytami dla rzemiosła.

Sprawą do załatwienia są niewątpliwie kredyty długoterminowe, 5—7-letnie z których rzemieślnicy nie mogą w pełni korzystać. (a)

## Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z przebudową nawierzchni jezdni w ul. Majakowskiego zamyka się w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Wolkowskiej do ul. Łabskiej. Objazd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Wolkowską — Słomińską — Inflancką — Chartowską i Łabską. K3168

Dyrekcja Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Świdwinie, woj. koszalińskie komunikuje o naborze kandydatów do pierwszej klasy technikum. Nauka w technikum trwa 5 lat. Po ukończeniu technikum absolwent uzyskuje maturę, tytuł technika mechanizacji rolnictwa oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 kl. szkoły podstawowej i zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 26 czerwca 1957 r. o godz. 8 rano. Przed egzaminem kandydaci winni złożyć w dyr. szkoły następujące dokumenty: podanie, życiorys, metrykę urodzenia, zaświadczenie o stanie majątkowym, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, świadectwo szkolne (można złożyć w sekretariacie szkoły w dniu egzaminu), opinie kierownictwa szkoły oraz 2 fotografie. Przy szkole jest internat dla młodzieży pozamiejscowej. Koszt utrzymania w internacie wynosi 246 zł mies. Uczniowie wykazujący się dobrymi postępami w nauce i nienagannym zachowaniem mogą otrzymać stypendium. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja P. T. M. R. w Świdwinie, pisemnie lub telefonicznie (nr tel. 82) codziennie od 8—12. K3106

## Pracownicy poszukiwani

Kierownika Działu Zaopatrzenia zaangażuje z dniem 1. 6. 1957 r. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Do objęcia tego stanowiska wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne, kilkuletnia praktyka w budownictwie w pionie zaopatrzenia, dobra znajomość branż budowlanych oraz gospodarki materiałowej. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w budownictwie. K3029

Pomoce kuchenne przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4. 15315g

30 pracowników fizycznych do Działu Produkcji oraz 3 pracowników do transportu wewnętrznego, przyjmą zaraz Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” Poznań, Grochowe Łaki 4, dział kadr. K3101

Magazynowych pracowników fizycznych oraz za- i wyładunkowych zatrudni Hurtownia Woj. Przeds. Hurtu Spoż. w Poznaniu, plac Wolności 4, pok. 20. K3104

Mechaników samochodowych, sprzętowych oraz kierowców samochodowych kat. I i II, na wyjazd poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Poznań, ul. Wilczak-Serbska — dział zatrudnienia. Płaca mechaników od 1000 do 1600 zł plus 40 proc. premii wg posiadanych kwalifikacji. Czasowe przeniesienie zapewnione. K3112

Inżyniera wzgl. technika-mechanika na stanowisko technika maszyn i urządzeń przyjmą od 1. 6. 57 r. Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18. Wymagane kwalifikacje, dyplom inżyniera wzgl. technika, staż pracy 3—5 lat, znajomość konstrukcji maszyn i prac warsztatowych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w miejscu. K3113

**Praca**  
Czeladników malarskich przyjmą. J. Pawlak, Poznań, ul. Zwierzyniecka 6. 14602g  
Gospośnią samodzielną z noclegiem, z referencjami potrzebna do 2 osób. Poznań, ul. Zielona 6 — fotograf. 14998g  
Krawcowa w domu na Nadleśnictwo potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15007g.  
Nowootwarty sklep galanterii poszukuje korzystnych dostawców. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15010g.  
Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Poznań — Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 14979g  
Gospodyni, wiek średni, znająca kuchnię i gospodarstwo domowe na wsi, poszukuje posady na prostoboku na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26766g.

**Kupno**  
Stanioł kupuje. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g  
Puch i pierze nowe i używane kupuje F-ma „Polipuma”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 12505g  
Maszynę galanterijną praroramienną kupię. Zgłaszać: Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 4, tel. 30-95 „Warsztat Galanterii”. K3108  
Wanilię kupuje Wytwórnia Produktów Spożywczych, Wrocław, ul. Traugutta 143. K3144  
Maszynę do szycia kupię. Poznań, Fredry 8a m. 2, parter. 14412g  
Maszynę do szycia, wpuszczaną „Singer” lub zwykłą kupię. Pacholska, Poznań, Mostowa 24 m. 7. 15044g  
Motorower „Simson” kupię. Poznań — Podolany, Czerszyńska 18. 15003g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, naszego ojca, teścia, dziadka, **Andrzeja Gzarneckiego** odprawiona zostanie msza św. żałobna w niedzielę 2 czerwca 1957 r. o godz. 7 w kościele parafialnym św. Jana Jerozol. O tym zawiadamiają 15073g żona i rodzina

Dnia 26 maja 1957 r. zmarła nasza koleżanka, śp. **Irena Gerhardowa** W Zmarłej straciłmy sumiennego pracownika i dobrą koleżankę. Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Juńkowice. Rada Nadzorcza Zarząd Współpracownicy Spółdzielni Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu K3193

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWEJ w Śremie  
**OGŁASZA WPISY**  
do klas pierwszych 3-letniej Zasadniczej Szkoły Metalowej w roku szkolnym 1957/58 na specjalności: ślusarz i stelmach. K3161

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, plac Wolności 17  
zakupi **magnetofon, kasę pancerną, kompresor samochodowy**  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Administr. Techn. tel. 33-49, 31-48. K3102

**ODPADY i ZŁOM**  
(174 TONY)  
w proszku z masy do produkcji płyt gramofonowych  
**SPRZEDAMY.**  
Odpady i złom znajdują się w Poznaniu przy ul. Smolnej 13 do obejrzenia w godzinach od 8—13. Oferty z podaniem proponowanej ceny kierować do P. P. „Polskie Nagrania”, Warszawa, ul. Długa 5 w terminie do 10 czerwca 1957 r. Odpowiedź na oferty nastąpi niezwłocznie po ich rozpatrzeniu. K3034

**Sprzedaz**  
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, gęste oraz lakowane polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 14295g

Motor 12 KM „Buldog” i żniwiarkę marki „Dering” w dobrym stanie zaraz sprzedam. Stanisław Graczyk, Sławniki, poczta Skalmierzyce Nowe, pow. Ostrow Wlkp. 26602p

Koszulki chłopięce, komplecik dziewczęce, komplecik damskie, nocne koszule, biustonosze, halki, kąpielówki poleca pracownia bielizny. Pawlak, Łódź, Główna 35. K3122

Grepel nowy na 80 cm sprzedam. Łódź, Piotrkowska 291, Gałkowski. K3124

Felgi do wozów, dwudziestki i szesnastki wykonuję i wysyłam na zamówienie — Warsztat Mechaniczny, Wrocław, Traugutta 102/104. K3142

Sprzedam tokarnię 4,5 m długości — kompletną. Wrocław, ul. Nasykowa 45, telefon 23-83. K3145

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Trak okazjnie sprzedam. Krotoszyn, tel. 410, dzwonić od godz. 19. 26769p  
8 uli kompletnych z pszczołami sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 153 m. 4. 14937g  
Wagę osobową lekarską sprzedam. Poznań, Lodowa 18 m. 5. 14939g  
Elegancką parę łóżek metalowych oraz siłnik elektryczny 9 i 22 KW, pierścieniowy sprzedam. Poznań, Gw. Ludowej 10 m 2, tel. 634-62. 14940g  
Sprzedam westfalkę lub zamienię na pokojowy piec przenośny wzgl. stalołapny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14956g.

Spacerówkę składaną dla bliźniąt na łożyskach kulowych korzystnie sprzedam. Poznań, Rybaki 20 m. 3, od godz. 15. 14976g

Łodówkę elektryczną 500 litrów, nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15210g.

Samochód osobowy „Opel Olimpia” dołnozaworowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grodziska 31, tel. 504-16, od godz. 15 do 18. 15254g

Pianino krzyżowe marki „Qwant” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 71 m. 2. 15278g

Motorcykl „Horex” 500 (niedotarty), cena 11 000 zł sprzedam. Poznań, Wołyńska 4 m. 1. 15418g

Przewielebnemu Duchowienstwu, wszystkim Organizacjom, Kolegom, Rzeźnikom, Gronu Nauczycielskiemu i Młodzieży Szkoły Podst. w Książu, Gronu Proforskiemu i Młodzieży Lic. Ogólnokształcącego w Rogoźnie, wszystkim Kierownikom i Znajomym za liczny udział w pogrzebie mego najukochańszego męża i naszego ojca, śp. **Szczepana Rybaka** za wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy szczerego współczucia składają **SERDECZNE PODZIĘKOWANIA** żona z dziećmi 15343g Książ. 15343g

Szanowną Klientelę zawiadamiam o przeniesieniu „**Pogotowia Szewskiego**” Mechanicznej Naprawy i Wytwórnicy Obuwia Miarowego „**DOROTA**” z ul. Garbary 33 na ul. Małeckiego 34, — dojazd tramwajem do Parku Kasprzaka. Naprawiam obuwie w terminie 2 dni oraz na poczekaniu. Polecam obuwie miarowe. 15370g Gracjan Dziurła — mistrz szewski

Mamy do sprzedania **300 sztuk nutrii hodowlanych**  
Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Stacja Hod. Bad. Borowo, p. Czempin, pow. kościański. K3149

**SPRZEDAMY aparaty telefoniczne** (łączenie szeregowo) 11 sztuk — i trzy piece trocinaki. Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 33. 15281g

Zamienię pokój z kuchnią 45 m<sup>2</sup>, parter, Debiec, na takie samo lub 2-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14909g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wspólnym korytarzem i łazienką na pokój z kuchnią, łazienką — samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14912g.

Zamienię 2 mieszkania — pokój z kuchnią oraz pokój 42 m<sup>2</sup> z urządzeniem kuchennym na 2-pokojowe, większe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14926g.

Zamienię duży pokój z kuchnią — samodzielną na podobne lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14948g.

Mały pokój z kuchnią — samodzielną oraz duży pokój z urządzeniem kuchennym zamienię na 2 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14953g.

Sklep z warsztatem we Wrocławiu przy Rynku od stajni. Oferty pod adresem: Irena Kłak, Wrocław, ul. Stefana Jaracza 7 m. 8. K3147

Poszukuję pokoju na Sołacz ewentualnie do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15115g.

**Wystawców XXVI M. T. P.**  
oraz  
wszystkie zainteresowane Przedsiębiorstwa, uprzejmie zawiadamiamy, że **OGŁOSZENIA** (w dowolnych językach) do **Polskiej Gazety Targowej** która w czasie trwania MTP ukazywać się będzie w Poznaniu, co drugi dzień, przyjmuje: **BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”** w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 3, od godz. 8—15, w soboty od 8—13. K3082

**do**  
**Polskiej Gazety Targowej**  
która w czasie trwania MTP ukazywać się będzie w Poznaniu, co drugi dzień, przyjmuje: **BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”** w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 3, od godz. 8—15, w soboty od 8—13. K3082

Pokój z kuchnią, stonczne, parter, Główna, zamienię na podobne, możliwe piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14883g.

Pokój z kuchnią w Lubońni zamienię na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14887g.

Zamienię pokój z urządzeniem kuchennym na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14898g.

Pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14918g.

Pokój z kuchnią — samodzielną, 35 m<sup>2</sup>, 1 ptr., front, Winiary zamienię na podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14913g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką w śródmieściu Zielonej Góry zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14954g.

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią, samodzielną, dwa mieszkania po pokoju z kuchnią lub jedno 3-pokojowe z kuchnią, samodzielną. Barczak, Poznań, Dzierżyńskiego 169 m. 18. 14959g

**Nieruchomości**  
Gospodarstwo rolne 28 ha 20 km od Poznania, sprzedam lub oddam w dzierżawę. Korzystne warunki. Pośrednictwo wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14651g.  
Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha z budynkami w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26496p.  
Dom z morgą ogrodu, kuźnią sprzedam. Cena do uzgodnienia. Przyborski, Żydówko, stacja Pierzyska k. Gniezna. 26765p  
45-morgowe gospodarstwo z zabudowaniami murywanymi z cegły wraz z maszynami rolniczymi sprzedam. Cena około 400 tys. zł. Komunikacja dogodna. Marcin Miszczak, Przybysławice, pow. Ostrow Wlkp., poczta Raszów. 26809p

**RESTAURACJA „Pod Koziółkami”**  
STARY RYNEK  
**OTWARTA PO REMONCIE.**  
Organizuje przyjęcia, bankiety, uroczystości rodzinne. K3133

**POZNANSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE — KAWIARNIE**  
Poznań, ul. Wielka 19  
**ZAKUPIA WZGL. WYPOŻYCZA** większą ilość **stołów i krzeseł ogrodowych** K3110

**MIEJSKA GAZOWNIA W GNEZNI** zawiadamia, że pobierane przez nią kauce na gazomierze w wysokości 30,— zł

**LIKWIDUJE Z DNIEM 30. 6. 1957 R.** W w. kauce posiadacze mogą wycofać za okazaniem dowodu wpłaty w kasie Miejskiej Gazowni w Gnieźnie, ul. Chrobrego 25. Nie wycofane w terminie kauce przechodzą na rzecz Miejskiej Gazowni. K3135

Wykonuje **BUDOWĘ DOMKÓW JEDNORODZINNYCH**, wszelkie remonty budowlane oraz produkuję prefabrykaty z materiałów powierzonych i własnych. Inż. T. Szczepański, Poznań, Św. Wincentego 9, w godz. popołudniowych Garbary 43 m. 9, telefon 836-25. 15359g

**Unieważniamy** skradzioną pieczęć firmową: Powiatowa Wielobranowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 4. K3061

**Różne**  
Waga: przyjmuję do galwanizacji i farbowania skóry baranie, inne tulerki. Wykonuję szybko. Poznań, Wroniecka, róg Mokrej. 11789g

Klipsy efektowne, polistyrénowe od 8 zł, lokówki, broszki — poleca sklep „Poloplast”, Warszawa-Mokotów, Tyńska 54. K3057

Różne obuwie na kauczuku, mikrogranit, opony, futki naprawy „Wigum”, Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 12079g

Suknie ślubne krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze, wełny wypożyczalnia — „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 12400g

Siatkę parkanową wykonuję z powierzchni materiału Poznań, Czerwonej Armii 23. 12420g

Modernizuję telewizory „Rubens”, naprawa, strojenie radioodbiorników oscylografem (zamieszajemy jednego dnia), „Radioekspert” Poznań, Śnialeckich 1, tel. 631-13, kupuje radiosprzet 14680g

Suknie ślubne, balowe, wełny, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy na żalobę poleca Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 14133g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. S. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 66. 14663g

**Matrymonialne**  
Lekarz kawaler lat 30, wzrostu średniego, zapażna, zamożna, inteligentna, gospodarna pannę do lat 25 w celu matrymonialnym. Fotografie pożądanym, dyskrecja i zwrot zaapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14750g.

Rozwiedziona lat 30, z mieszkaniem zapażna panna do lat 40. Wdowcy i rozwiedzeni nie wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14807g.

Kawaler w średnim wieku, blondyn, kupiec, poszukuje żony, w wieku 38—45 lat. Sprawę traktuje się poważnie. Dyskrekcja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14840g.

Wdowca, materialnie niezależnego, do lat 60, pozna wdowa lat 53, przystojna, posiadająca mieszkanie, krawcowa, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20495p.

**Głos WIELKOPOLSKI**  
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 10. Telefon centrala 611-21 (tacy wszystkie działy). 4-letni informacja: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-70; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—15.00. W soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

# No „Krysi” — „Hrabina”



Lucyna Skalbania jako Kryś-  
sia Leśniczanka.  
Fot. Grażyna Wyszomirska

W Poznańskiej Operetce roz-  
poczęły się próby do nowej,  
czwartej już premiery tego  
teatru. Będzie nią „Hrabina  
Marica” Kálmána. Jak się  
dowiadujemy, w okresie MTP  
dyrekcja teatru planuje wy-  
stawić zmienioną repertuar-  
u. Ujrzelibyśmy więc wszy-  
stkie trzy dotychczas wysta-  
wiane operetki.

Tymczasem wystawiana obec-  
nie „Kryścia Leśniczanka” na-  
dal ściga licznych miłośników  
tej milej i nie granej po wojnie  
operetki. Od pewnego czasu w  
roli tytułowej występuje zna-  
na Poznańowi śpiewaczka Lu-  
cyna Skalbania (na zdjęciu),  
którą pamiętamy z poprzednich  
operetek: „Wiktoria i jej hu-  
zar” (Hrabina) i „Wesoła  
wdówka” (rola wdówki i Wa-  
lentyny). W „Kryściu Leśni-  
czance” Skalbania gra również  
pełną temperamencie Cygankę  
Minkę.

## Jubileusz prof. G. Konatkowskiej

W Auli PWSM 1 czerwca o godz.  
20 odbędzie się oficjalna uroczy-  
stość jubileuszu 40-lecia pracy ar-  
tystycznej i pedagogicznej prof.  
Gertrudy Konatkowskiej połączona  
z udekorowaniem jubilatkii Kry-  
żem Kawalerskim Orderu Odrodze-  
nia Polski.

W części artystycznej uroczysto-  
ści wystąpi uczniowie jubilatki:  
Franciszka Kleślasńska, która ode-  
gra na fortepianie utwory Chopi-  
na oraz Stefan Stuliński, który  
dyrygować będzie Chórem Chłopców  
i Męskim przy Państwowej  
Filharmonii w Poznaniu. (5)

## Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cy-  
gański”; POLSKI — g. 19  
„Szkłanka wody”; NOWY — g.  
19 „Pulapka na myszy”; OPE-  
RETKA POZNAŃSKA — g. 19  
„Kryścia Leśniczanka”; KOME-  
DIA MUZYCZNA — nieczyn-  
na; LALKI I AKTORA — g.  
10.30 i 16.30 „Janek Wędrów-  
nik”; SATYRY — nieczynny;  
KUZNICA — g. 16 i 19 „List z  
tamtego świata”.

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15,  
17.30 i 20 „Krolowa Margot”  
(franc.-wł., 18 l.); BAŁTYK —  
— g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30  
i 20.30 „Marty” (ameryk., 12 l.);  
g. 19.30 filmy dokumentarne;  
MUZA — od g. 10—20 „Złota  
karoca” (włosko-franc., 16 l.);  
KARLO — od g. 10—20 „Róża  
dla Bettiny” (film panoramicz-  
ny NRF — 12 l.); WARTA — g.  
10, 13, 14, 15 filmy dokumentar-  
ne, 11 i 12 „Kocmolek” (bał-  
tyk); 16, 18 i 20 „Lillomfi” (węg.,  
18 lat); LETNIE — TARGOWE  
(wejście z ul. Święcieckiego)  
— g. 16, 18, 20 „Czarownica”;  
GRUNWALD (al. Reymonta) —  
g. 20.30 „Biełkna mewa” (jug.,  
7 lat); WYPOCZYNEK (Park  
Solacki) — g. 20.30 „Cud zdarza  
się tylko raz” (franc., 18 l.);  
SPORTOWE (boisko Warty —  
ul. Rolna) — g. 20.30 „Piękności  
nocy” (franc., 18 l.); HURTNIK  
(Antennek) — g. 17 i 19 „Ja i  
mój dziadek” (węg., 7 l.);  
PLASZ (Staroleka) — g. 17 i 19  
„Kadet Winslow” (ang., 12 l.);  
WYZASOWICZ (Puszczykowo)  
— g. 18.45 „Decydujący mo-  
ment” (jug. B 1) FOTOPLA-  
N — od 9—21 Góry w Ty-  
chu „Nad jeziorami Bawa-  
rii”.

# O najmłodszej hali MTP

Przed kilku dniami oddana została do użytku wystaw-  
ców nowowbudowana hala nr 14. Znajdą w niej pomiesz-  
czenia ekspozycyjne: belgijska, NRD, holenderska, brazylij-  
ska i szwajcarska. A oto garść szczegółów o nowej hali:

Posiada ona 50 tys. m sześć.  
kubatury i ok. 4,5 tys. m kw.  
powierzchni wystawowej. Wy-  
budowana została — z wy-  
jątkiem fundamentów —  
kompletnie z prefabrykatów  
wg projektu poznańskich in-  
żynierów-architektów: mgr.  
mgr. Jana Wellengera, Hen-  
ryka Jarosza i Jerzego Liśnie-  
wicza, konstruktorami są in-  
żynierowie: Wiesław Jankow-  
iak, Eugeniusz Swigoń i An-  
toni Mizera. Hala ogrzewana  
jest radiatorami i wtłaczanym  
ciepłym powietrzem. Po Tar-  
gach — we wrześniu lub w  
październiku — przeprowa-  
dzone będą dalsze prace  
nad przystosowaniem hali do  
celów imprezowych i wymia-  
ny w niej powietrza za po-  
mocą specjalnych urządzeń.  
Charakterystyczną cechą  
konstrukcji są słupy prefabry-  
kowane, osadzone w funda-  
mencie, 24-metrowe wiazary  
kablobetonowe w nawie głów-  
nej i 12-metrowe belki struno-  
betonowe w nawie bocznej.  
Dalsze cechy hali, to lekka,  
nowoczesna konstrukcja że-  
lazobetonowa i olbrzymia po-  
wierzchnia okien. Zaletą ha-  
li nr 14 są poza tym po-  
mieszczenia piwniczne, prze-  
znaczone na magazyny, ko-

łównie, itp. oraz bezpośred-  
ni wjazd dla samochodów do  
magazynu.

Koszt wybudowania hali  
był niewątpliwie poważny,  
jednak opłacalny. Wydierża-  
wanie hali zagranicznym  
wystawcom w ciągu 2 lat wró-  
ciłoby kompletnie koszt jej budo-  
wy. Skłoniło to Zarząd MTP  
do podjęcia decyzji wybu-  
dowania w najbliższej przysz-  
łości drugiej, jeszcze większej  
hali, opartej na tej samej  
dokumentacji technicznej.

## Kostusiu, tylko kosq!

O dziecka wiem, że „Ko-  
stusiu”, uprawiając wśród  
ludzi swój niecyj procedur, u-  
latwiał im podróż na lono A-  
brahama, do państwa Hade-  
su lub — jak kto woli — w  
Krajinę Wielkich Łowów przy  
pomocy najwykleszej chłop-  
skiej kosy. Czasem w rysun-  
kach satyrycznych spotyka się  
ją z bombą wodorową w ko-  
ścistych łapach — to widać  
skutki postępu technicznego.

Siedziałem sobie wczoraj spa-  
cierkiem ul. Dąbrowskiego i  
już skręcałem na Rynek Je-  
życki, gdy nagle — o zgro-  
zo, jeszcze teraz włos mi się  
jeży i zimny pot oblewa ze  
strachu — mignęła mi bez-  
sestnie, zionąc celnymi  
grozami oczodołów Kostusia.  
Stanąłem jak wryty. Coś gwi-  
zdnęło, huknęło. Poczulem ból  
koniuszka nosa i silne ude-  
rzenie w czubek buta. Pył za-  
sywał mi oczy. Zemdlałem.  
Gdy się ocknałem jakiś facet  
podał mi zawinięty w gazetę  
ciężki przedmiot. „Niech pan  
to schowa sobie na pamiątkę”  
— powiedział. Już w domu  
znalazłem w papierze wielki  
czterokilogramowy kawał  
gzymsu.

Proszę obywateli, gospoda-  
rzy miasta, sprawa jest po-  
ważna. Jestem naocznym  
świadkiem, w ostatnim mie-  
siącu, pięciu wypadków ober-  
wania się tynku, gzymsów czy  
szluskaterii. Mogę wyliczyć: na  
Ślusarskiej, Kraszewskiego,  
Armii Czerwonej, Głogow-  
skiej i Dzierżyńskiego. Przy-  
padkiem nikogo to nie zra-  
niło, ani nie zabiło. Ale to tyl-  
ko przypadkiem.

Proszę gospodarzy miasta,  
trzeba natychmiast wydać za-  
rządzenie, nakazujące skontro-  
lowanie fasad starych domów  
i strącenie luzno wiszących  
gzymsów, odstających tynków  
i ozdób, grożących oberwa-  
niem. Nie stać nas na remon-  
ty, zróbmy chociaż to. Zabieg  
ten wymaga niewiele trudu —  
bez porównania mniej, niż  
wychowanie człowieka, które-  
go jutro może zabić spada-  
jący kawał muru.

\*Stanowczo obstać przy tym,  
aby Kostusia działała tylko ko-  
są.  
Agrafka.

## Wędrujemy po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej

Po raz piąty już zaludnią się tu  
rystyczne szlaki Wielkopolski i  
Ziemi Lubuskiej, tutaj bowiem Za-  
rząd Okręgu Poznańskiego PTTK  
organizuje w czasie od 5—18 sier-  
pnia br. V Ogólnopolski Raid Pie-  
szy PTTK.

Raid odbędzie się na trasach 14-  
dniowych, 8-dniowych (od 11—18.  
8. br.) i 4-dniowych (od 15—18. 8.  
br.) zagospodarowanych, półzagospo-  
dardowanych, wskazanych i do-  
wolnych (dla zdobywających dużą  
złotą OTP). Uczestniczyć w nim  
mogą drużyny, zgłoszone przez or-  
ganizacje masowe, instytucje, za-  
kłady pracy, szkoły (wylaczenie na  
trasach młodzieżowych, uczestnicy  
w wieku od 14—18 lat pod opieką  
starszych) itp. Wszyscy uczestnicy  
otrzymają bezpłatnie pamiątkowe  
odznaki raidowe oraz małą brzo-  
wą OTP lub punkty na OTP sto-  
pniła wyższego. Miejscem zakoń-  
czenia raidu jest Łągowo Lubuskie.

Zgłoszenia drużynowe i indywi-  
dualne przyjmuje oraz udziela  
wszelkich informacji Biuro V  
Raidu w Poznaniu, ul. Lampego 23  
od godz. 8—15 (w środy od godz.  
11—18), tel. 94-46. Równocześnie ze  
zgłoszeniem należy przekazać na  
konto NBP V O M w Poznaniu  
(231 9-1028) wpł. 25 zł od uczest-  
nika lub 20 zł od młodzieży szkol-  
nej i uczestników tras wskazanych  
i dowolnych. (V)

Jak już wspominaliśmy, w  
hali nr 14 wystawi swoje eks-  
ponaty m. in. NRD. Oto, co  
mówi o niej kierownik techni-  
czny pawilonu NRD, inż.  
Koenig:

„Gdy dowiedziałem się, że  
wystawiamy w nowej hali,  
włosy stanęły mi „dęba” na  
głowie. Wiem z doświadcze-  
nia, że zawsze wiąże się to z  
dodatkową pracą, z zasady  
budowa nigdy nie jest w ter-  
minie ukończona i murarze  
kręca się i zawadzają w roz-  
mieszczeniu eksponatów. W  
Poznaniu spotkało mnie miłe  
rozczarowanie. Hala jest  
kompletnie ukończona, a co  
najważniejsze — tak dobrego  
rozwiązania architektonicz-  
nego nie spotkałem jeszcze na  
żadnych Targach. Podobała  
mi się ponadto pomieszczenia  
magazynowe w piwnicy, a  
przede wszystkim wjazd dla  
samochodów. (V)

## Kanadyjczyk — Mac Millan przy pulpicie w Filharmonii

31 bm. o godz. 19.15 w auli  
UAM odbędzie się koncert  
symfoniczny w wykonaniu  
orkiestry Państwowej Filhar-  
monii, którą dyrygować bę-  
dzie kanadyjski dyrygent Ian  
A. Mac Millan. W pierwszej  
części koncertu usłyszymy:  
Leonora III oraz I Symfonię  
C-dur L. v. Beethovena, zaś  
w drugiej S. Barbera — Ada-  
gio na smyczki. Na zakończe-  
nie koncertu wykonana zo-  
stanie suita baletowa I. Stra-  
wskiego „Ognisty ptak”.

W sobotę dnia 1 czerwca  
br. o godz. 11 odbędzie się  
zamknięty poranek z okazji  
absolutorium Oddziału Sto-  
matologicznego Akademii Me-  
dycznej.

## Małe arcydzieła małych mistrzów

Z wyobraźni namalować za-  
jęczka? Ależ to nie trudnego.  
Trzeba tylko przypomnieć so-  
bie, jak wygląda żywy, a po-  
tem już łatwo... Ejże, czy wszy-  
scy tak potrafią? Chyba nie.  
Ale dla uzdolnionych dzieci ma-  
lowanie z wyobraźni nie przed-  
stawia wiele trudności. O tym  
można się przekonać, oglądając  
prace dzieci, zamieszczone na  
wystawie w Domu Drukarza  
przy ulicy Inżynierskiej 10. Są  
to naprawdę małe arcydzieła.  
Zachwycają tematyką, kolorem  
i naturalnością.



# W czasie MTP Sportowcy Olimpi rozegrają szereg spotkań

Zbliżające się Międzynaro-  
dowe Targi Poznańskie spo-  
wodują, że Poznań stanie się  
wkrótce nie tylko punktem  
światowej wymiany handlo-  
wej, lecz także areną wielu  
spotkań międzynarodowych.

## Łobuzy przeszkadzają

Prawie codziennie, niezależnie  
od pory, na boisku szkolnym przy  
ul. Młynowej można zauważyć grupę  
wyrastków w wieku około 17 lat.  
Dobrane to towarzystwo gra w  
tzw. noża oraz w karty, prowadzi  
rozmoowę przepłatane kuchenną la-  
ciną, a szczególnie zainteresowa-  
niem darzy lekcje w. f. uczenie się  
pobliskiej Szkoły Cwiczeń i Lice-  
um Pedagogicznego. Sympia się wte-  
dy niewybredne dowcipy i kome-  
tarze, co rzecz jasna uniemożliwia  
normalne prowadzenie lekcji. Zda-  
rza się również, że chuligani (a  
może tylko kandydaci na chuliga-  
nów?) zabierają się do rękoczy-  
nów. Ostatnio na przykład po lek-  
cjach, podczas gry w pałanta,  
uczeń klasy V Szkoły Cwiczeń  
przy PLP — Jerzy N., został ude-  
rzony kamieniem w głowę, w re-  
zultacie czego nastąpił silny krwo-  
tok.

Przyczyna takiego stanu rzeczy?  
Zniszczone opłotowanie boiska,  
które obecnie jest dostępne dla  
każdego. Dopóki nie będzie odpo-  
wiedniego plotu, co zależy przede  
wszystkim od Wydziału Kultury  
Fizycznej Rady Narodowej m. Po-  
znań, a częściowo od Komendy  
Woj. MO, trudno marzyć o pozby-  
ciu się intruzów. Inwestorzy po-  
winni więc wpłynąć na przyspie-  
szenie tempa robót, dając do usta-  
wienia plotu choćby krótko przed  
nowym rokiem szkolnym. (Nie wie-  
rzmy, że przedzie uporają się z  
tym fantem).

Zanim to nastąpi, postulujemy,  
by funkcjonariusze Komendy Dziel-  
nicowej MO Jeżyce zagladali raz  
po raz na boisko, a uczniowie po  
zakończonych lekcjach — wracali  
do domu. (ak)

Najważniejszą imprezą  
międzynarodową w okresie  
Targów będzie niewątpliwie  
turniej koszykówki drużyn ko-  
biecych z udziałem mistrza Ru-  
munii Energie-Constructor Bu-  
kareszt i węgierską drużyną  
BST Budapeszt, które potwier-  
dziły już swój przyjazd oraz  
Zalgrisen Kowno, będącym  
właściwie reprezentacją Lit-  
wy, z którym toczy się je-  
szcze pertraktacje. W wypad-  
ku przyjazdu Litwinek do Po-  
znań w zespole ich zoba-  
czymy trzy reprezentantki  
ZSRR — mistrzynię sportu:  
Dakterajtę, Tulewiczkę i  
Swiderskąję. Gospodarzem  
turnieju będzie drużyna KS  
Olimpia. Turniej ten zostanie  
rozegrany w dniach 14 — 16  
czerwca. Będzie on najpowa-  
żniejszą imprezą w historii po-  
znańskiej koszykówki kobie-  
cej.

Gościem żużlowców Olimpi  
będzie praska Ruda Zvezda,  
z którą poznaniacy w dniu  
9 czerwca br. rozegrają spot-  
kanie towarzyskie. Następne  
dwa mecze Czechosłowacy ro-  
zegrają prawdopodobnie w Go-  
rzwie i Rawiczu.  
Nie będą próżnowali także  
i piłkarze lidera poznańskiej  
ligi wojewódzkiej — Olimpi,  
którzy w okresie od 9 do 16  
czerwca rozegrają spotkania z  
pierwszoligowymi zespołami  
Rudej Zvezdy i Dynamo —  
Berlin. (Of)

## 180 młodych zawodników na starcie

Ponad 180 zawodników startowa-  
ło w rozegranych wczoraj zawo-  
dach eliminacyjnych przed odby-  
wającymi się w dniu 1 i 2 czerwca  
mistrzostwami województwa ZS  
„Zry”. Mimo bardzo zaciętych i  
wyrównanych pojedynków uzyska-  
no przeciętne wyniki, z których  
najlepsze podajemy:

Dziewczęta: 100 m: Zalewska —  
(Techn. Handl.) — 14.1 sek., skok  
wzwyż Leitgeber (Techn. Handl.)  
1.34; 400 m — Gorzan (Techn. Gu-  
mowe) — 1.16.5 min., kula: Kubiak  
(Techn. Handl.) 7.89, skok w dal —  
Leitgeber (Techn. Handl.) 4.86.  
Chłopcy: 100 m, Siadek (Techn.  
Drogowe) — 11.5 sek., 800 m — Ra-  
decki (Techn. Energ.) — 2.15.7; —  
1000 m — Lupiński (Techn. Kol.) —  
2.51.2; 300 m — Siadek — 37.7, skok  
w dal — Bukowski — 6.14; kula  
— Abratański 11.93 m. (Of)

## Olimpia — Polonia na żużlu

W sobotę rozegrane zosta-  
nie na torze w Gołecinie to-  
warzyskie spotkanie żużlow-  
ców miejscowej Olimpi z  
drużyną bydgoskiej Polonii.  
Program przewiduje 9 bie-  
gów. Początek spotkania o  
rodz. 17.30. (x)

## Na kolonie!

Około 1.860 dzieci pracow-  
ników spółdzielni pracy w  
woj. poznańskim przebywać  
będzie w tym roku na kolo-  
niach, zorganizowanych w ma-  
lowiczo położonych miejsc-  
owościach Wielkopolski. Mie-  
ścić się one będą m. in. w by-  
łym pałacu w Zimnowodzie,  
w Osieku, Dębnie, Sierako-  
wie i pięknej okolicy Żabo-  
stowa. Wielu chłopców cze-  
ka zwłaszcza z niecierpliwością  
na kolonie w Zabostowie, któ-  
re spędzą na sposób harcer-  
ski, w namiotach ustawionych  
z głębi lasu.

Harcerskie biwaki, ćwicze-  
nia i zabawy, urozmaicą dzie-  
ciom pobyt na tegorocznych  
koloniach także w innych miej-  
scowościach. Z tegorocznych  
kolonii skorzysta ogółem 22  
proc. dzieci pracowników  
spółdzielni pracy w woj. po-  
znańskim. (L)

## Informujemy

Sekcja Polityki Gospodarczej Poi-  
skiego Towarzystwa Ekonomiczne-  
go Oddział w Poznaniu organizuje  
w dniu 29 bm. o godz. 18 w sali  
XXI WSE w Poznaniu wieczór dys-  
kusyjny z udziałem prof. Broni-  
sława Minca pt. „Bieżące zaga-  
dzenia polityki gospodarczej”.



Zenio Kubiak z całą powagą „ocenia” pracę Tadeusza Sie-  
kierskiego. Krytyczne spojrzenie kolegi pozwala lepiej  
dojrzeć błędy. Władek Pietrzyński (na prawo) woli ko-  
rryzę z pomocą kierowniczk.



Halinka, Marysia i Basia ogłdają z wielkim zaintereso-  
waniem prace kolegów, umieszczone na wystawie. (an)  
(Fot. (2) K. Przychodźki